Nr. 111. Czwartek, 19 Maja 1921. Rok [illegible]

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141,690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	120·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki“ kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości zamianował Stanisława Nowaka, p. o. starosty w Pinczowie, sędzią sądu okręgowego w Tarnowie.

Rozporządzenie

Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 21 kwietnia 1921 r., w przedmiocie opłat za analizę specyfików farmaceutycznych oraz kosmetyków.

Na mocy p. 13 art. 2 oraz art. 10 zasadniczej Ustawy Sanitarnej z dnia 19 lipca 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 63 poz. 371) zarządzam, co następuje

Opłatę za urzędową analizę specyfików farmaceutycznych oraz kosmetyków, ustanowioną rozporządzeniem Kierownika Ministerstwa Zdrowia Publicznego z dnia 20 stycznia 1921 r. (*Monitor Polski* z dnia 26 stycznia 1921 r. Nr. 20), podwyższa się od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia, a mianowicie: za analizę specyfików do 1500 marek, za analizę kosmetyków do 1000 marek.

Minister Zdrowia Publicznego:
w z. (—) *Chodźko*,
Podsekretarz Stanu.

Rozporządzenie Rady Ministrów

z dnia 21 kwietnia 1921 r., o podziale miejscowości w Państwie Polskiem na klasy dla oznaczenia mnożnika dodatku drożyźnianego do płacy zasadniczej funkcjonarjuszów państwowych.

Na podstawie postanowień, zawartych w art. 5 ustawy z dnia 13 lipca 1920 roku (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 429), art. 5 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 430), art. 5 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 431), art. 1, 2, 3 i 4 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 65, poz. 432), art. 3 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 433), art 6 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 434), art. 1 i 2 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 435), art. 10 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 436), art. 57 ustawy tymczasowej z dnia 29 października 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 699), Rada Ministrów zarządza, co następuje:

§ 1. Od dnia 1 kwietnia 1921 r. ustanawia się następującą tabelę podziału miejscowości w Państwie Polskiem na klasy, dla oznaczenia mnożnika dodatku drożyźnianego.

I. klasa:

Warszawa.

II. klasa:

Anin, Biała Siedlecka, Białystok, Będzin, Bielsk, Blizne, Bródno, Chełm, Częstochowa, Dąbrowa, Dawidówka, Dęblin, Gołąbki, Gołonóg, Grójce, Granica, Grodziec, Grodzisk, Hrubieszów, Jabłonna, Janów Siedlecki, Kazimierz, Kielce, Łapy, Łazy, Lublin, Łódź, Łuków, Lubartów, Marki, Milowice, Mińsk Mazowiecki, Młociny, Medlin, Niwka, Nowy Dwór, Olkusz, Ołtarzew, Opoczno, Ożarów, Piotrków, Pludy, Pogoń, Pruszków, Radom, Radzymin, Rembertów, Siedlce, Skarżysko, Skierniewice, Skorosze, Sochaczew, Sokółka, Sosnowiec, Strzemieszyce, Suwałki, Utrata, Wawer, Wilanów, Włochy, Ząbki, Ząbkowice, Zagórze, Zagożdż, Zamość, Zawiercie, Zegrze, Żyrardów.

Poznań.

Biała, Borysław, Brzeżany, Chrzanów, Drohobycz, Gorlice, Jarosław, Jaworzno, Kleparów, Kołomyja, Kraków, Krosno, Lipnik, Lwów, Nowy Sącz, Oświęcim, Persenkówka, Przemyśl, Rzeszów, Siersza Wodna, Schodnica, Stanisławów, Stryj, Szczakowa, Tarnów, Tarnopol, Trzebinia, Tustanowice, Zakopane, Zamarstynów, Zniesienie.

Bielsko, Bobrek, Cieszyn.

III. klasa.

Augustów, Aleksandrów Kujawski, Aleksandrów Łęczycki, Andrzejów, Barysz, Biłgoraj, Błonie Brzeziny, Brwinów, Bakowno, Busk, Cząstków, Chmielnik, Chęciny, Ciechanów, Ciechocinek, Dębe Wielkie, Falenica, Falenty, Gałkówek, Garwolin, Gnaszyn, Głowno, Góra, Góra Kalwarja, Góry Świętokrzyskie, Gostynin, Herby, „Irena“ (osada obok Dęblina), Janów Lubelski, Jędrzejów, Jeziorna, Kalisz, Karczew, Kolno, Koluszki, Konstantynów Łódzki, Końskie, Kozienice, Krasnystaw, Kutno, Lipno, Łask, Łomża, Łowicz, Maków, Małkinia, Miechów, Międzyrzec, Milanówek, Miłosna, Mława, Myszków, Nałęczów, Nieszawa, Nieporęt, Nowo-Iwiczna, Ojców, Okuniew, Opatów, Ostrów, Ostrołęka, Ostrowy, Otwock, Orla, Osowiec, Ostrowiec, Pabjanice, Piaseczno, Pińczów, Płochocin, Płock, Płońsk, Pomiechowo, Przasnysz, Puławy, Pułtusk, Rabsztyn, Radomsk, Radzyń, Rawa, Rejowiec, Sandomierz, Sejny, Sieradz, Sierpc, Skolimów, Sławków, Słupce, Sokołów, Stara Wieś, Staszów, Stopnica, Stryków, Szczypiorno, Szydłowiec, Tłuszcz, Tomaszów Lubelski, Tomaszów Mazowiecki, Turek, Węgrów, Wierzbnik, Wiązowna, Widzew, Włocławek, Włodawa, Włoszczewa, Wołomin, Wolbrom, Wysokie Mazowieckie, Wyszków, Zaborów (koło Warszawy), Zakroczym, Zambrów, Zduńska Wola, Zelów, Zgierz, Zielenice, Zwoleń, Żelechów.

Biedrusko, Brodnica, Bydgoszcz, Chojnice, Czarnków, Działdowo, Gdynia, Główna, Gniezno, Grudziądz, Inowrocław, Kępno, Krotoszyn, Kwidzyn, Ławica, Leszno Lubań, Ostrów, Ostrzeszów, Puck, Rawicz, Starołęka, Starogard, Skalmierzyce, Tczew, Toruń, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wieleń, Wolsztyn, Zbąszyń.

Andrychów, Bakończyce, Bochnia, Bohorodczany, Brody, Brzeszcze, Brzezinka, Brzuchowice, Buczacz, Bursztyn, Chabówka, Czortków, Chodorów, Dąbie pod Krakowem, Dębica, Delatyn, Derczyce, Dolina, Dunajec Czarny, Góry, Gródek Jagielloński, Halicz, Horodenka, Hubicze, Husiatyn, Iwonicz, Janów, Jasło, Jaworów, Jeleń, Bory ad Jeleń, Kałusz, Kamionka Strumiłowa, Kęty, Knihinin, Kobierzyn, Kosów, Krościenko, Krynica, Kulparków, Kuty, Liszki, Łańcut, Medenice, Muszyna, Nadwórna, Nowy Targ, Pilzno, Podbuż, Podhajce, Podwołoczyska, Poronin, Posada Olchowska, Przeworsk, Rabka, Rawa Ruska, Rohatyn, Rymanów, Sambor, Sanok, Skawina, Skole, Stary Sącz, Stebnik (koło Drohobycza), Sucha, Swoszowice, Szczawnica, Sniatyn, Sokal, Trembowla, Tłumacz, Turka, Truskawiec, Tyśmienica, Wadowice, Wieliczka, Winniki, Wygnanka, Zaleszczyki, Zabłocie (przedmieście Żywca, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żabie, Żegiestów, Żółkiew, Żywiec.

Czechowice, Dziedzice, Goleszów, Jaworze, Międzyświeć, Skoczów, Strumień, Ustroń, Wisła.

IV. kasa.

Wszystkie miejcowości, liczące ponad 4000 mieszkańców według ostatnich urzędowych spisów ludności, a nadto, bez względu na ilość mieszkańców, te miejscowości, w których mieszczą się władze administracyjne I. Instancji, oraz miejscowości, które na terenie Małopolski i b. dzielnicy pruskiej są siedzibą sądów powiatowych, a na terenie b. Kongresówki były siedzibą dawnych sądów pokoju.

Pozatem: Baby, Bakałarzewo, Barglów, Bąkowiec, Będków, Bednary, Blizin, Błaszki, Bodzechów, Bystrzyca, Brańsk, Broszków, Chmielów, Chorzele, Czarna Wieś (stacja kolejowa), Czerniewice (stacja kolejowa) Czyżewo, Dąbrowa Grodzieńska, Filipów, Drohiczyn (nad Bugiem), Dziewule, Garbatka, Gołąb, Goniądz, Gródek Białostocki, Jarosław, Jedlnica, Józefów, Kamińsk, Knyszyn, Koniecpol, Konstantynów Podlaski, Korczew, Kornica, Kraśnik, Krasnosielc, Kuów, Kuźnica, Krzywda, Leopoldów, Łapiguz, Łaskarzew, Łochów, Łomazy, Łysów, Michalin, Miedzeszyn, Mielnik, Mordy, Motycz, Mszczonów, Nadbrzezie, Nasielsk, Nieborów, Niekłań, Nowogród, Odolion, Olsztyn, Opatówek, Parczew, Piaski, Pilawa, Piszczac, Piątnica, Płyćwia, Pniewo, Potok Złoty, Raczki, Radość, Radziwiłłów, Rajgród, Rogów, Rokiciny, Roszki, Rożan, Ruda Tulubska, Rudniki, Sarnaki, Sędziszów, Słotwiny, Słowiki Nowe, Sniadowo, Sobolew, Sobienie Jeziory, Solec, Siemiatycze Stawiski, Stawiszyn, Sterdyń, Suchedniów Suchowola, Świder, Świdnik, Szepietowo, Tarczyn, Telaki, Teresin, Terespol, Trawniki, Suszyn, Ujazd, Uścilug, Waganiec, Wąwolnica, Winiary, Wizna, Wiżajny, Wohyń, Zagnańsk, Zajezierze, Zaklików, Zawada, Zwierzyniec Lubelski, Żarki, Życzyn, Żylin.

Fordon, Odolanów, Skarzewo, Strzałkowo, Tuchola.

Balin, Bełżec, Bierzanów, Bogdanówka, Bolechowicze, Bołęcin, Borki Wielkie, Byczyna, Brzezinka, Chełmek, Chocznia, Chyrów, Ciężkowice (koło Szczakowej), Cisna, Czyżyny, Czernichów, Dobrowlany, Dora (obok Jaremcza), Hrebenów, Inwalid, Jabłonka Niżna, Jawiszowice, Jamna (obok Jaremcza), Jaremcze, Jasienica, Jedlicze, Jezierna, Krasne, Lesienice, Libiąż, Lubień, Ławoczne, Łodygowice, Łupków, Łupków Nowy, Medyka, Mikuliczyn, Olszanica, Podleśniów, Posada Chyrowska, Rajcza, Roczyny, Rożanka, Rychcice, Sianki, Sichów, Sławsko, Słocina, Sobniów, Sokoliki, Sporysz, Stoja

---

Mieczysław Opałek. 4)

BAJKA.

(Ciąg dalszy)

VIII.

Nie oparł się Janusz tej tęsknicy, co go w świat gnała. Pobłogosławiony przez rodziców wyruszył na oną wędrówkę i długo do dom nie wracał.

A tymczasem mnożył Bóg potomstwo Angela. Sześciu synów krzepkich i mocnych i tyleż cór dorodnych radowało spojrzenie rodziciela i dobrej macierzy. Już dom jeden ich nie pomieścił. Owóż zajęli dworki sąsiednie.

Dziewczęta pracowały w polu i w ogrodzie. W domu narządzały posiłek i odzież naprawiały. Przy kołowrotku przędły nić i piosenkę. Chłopcy za socha chodzili i z boru znosili ubitą zwierzynę. Oddali się też ochotnie rzemiosłu. Jeden ożywił pracą porzucony warstat mistrza Mateusza. On siostrom w dani cyzelował piękne zausznice i naszyjniki w które na niedziolę się stroiły. Drugi zajął zapomniane warstaty tkackie i płócien rodzinie dostarczał, a także gdy trzeba, szewiectwem się bawił. Trzeci drzewa ścinał w borze, wielkośne proste jedle i obrabiał je na tarcice. Czwarty kuźnię nawiedził z zagasłem dawno ogniskiem i miechem nieczynnym. Piąty Jakób upodobał sobie rozgadane młyny i wiatraki dziadka i tarł ziarno złote na chleb powszedni. Krom tego nie zaniedbywał organu oraz kancjonałów i po prawdzie skwapliwiej na chór kościelny niżeli do młynów zachodził.

Wszyscy byli czynni, brakło chyba rąk Janusza, który duch niespokojny w świat kędyś pobieżał.

I nie wracał czas długi, bo lat kilka. Angelo, który znał świat, jego burze i niebezpieczne okazje, stracił nadzieję w powrót pierworodnego syna i już go opłakał. Macierzyńskie serce Hanny mówiło zasię, że syn powróci.

Jakoż dnia jednego się zjawił. Przybył nie sam. Przywiódł urodziwą białogłowę, którą tam w świecie pojął za żonę.

— Jesteś nareszcie! Siła czasu wędrowałeś po świecie — uścisnęli go stęsknieni ojcowie.

— Jestem, a oto synowa.

Niewiasta schyliła się zapłoniona do rąk rodziców. Tymczasem zbiegli się bracia i siostry. Januszowa niewiasta brała dziewczęta w ramiona i szczerze je całowała.

— Jak ty się nazywasz — zapytała ją najmłodsza córa Angela Baśka.

— Jadwiżka wołali na mnie rodzice, a teraz on tak nazywa.

— Ale jakeście tu przybyli, świat drogi — zapytał Angelo.

— Ot, jechało się nocką — odrzekł syn — dniem się spoczywało w ukryciu. Ale trza mi koniska uwiązać u płota.

To rzekłszy, ruszył naprzód, a za nim cała rodzina. Na uboczu szczypało trawę cztery koni silnych i rosłych.

— Trzy dla was, jeden mój. Są takoż gościńce dla wszystkich.

Rzuciły się na te słowa siostry i nuż brata całować, nuż prosić o podarki, a prędko.

Weszli do wnętrza domu.

— Zmieniło się tu u was — rzekł Janusz. — Nie będzie mi tu znowu tak źle bardzo z moją kobietą.

— Tu cale ładnie — odrzekła ona.

— Tak, ale zważ Jadwiżko, że ludzi tu tyle jeno, co widzisz. Piętnaście osób już z tobą.

— Będzie rychło szesnaście — zaśmiała się, pokazując dwa rzędy białych zębów. Poczem szczebiotała dalej:

— Nijak mnie tu pani matka puścić nie chciała. Ledwom się wyprosiła. Obiecała się niedługo w gościnę z całą rodziną.

— A siła masz Jadwiżko rodzeństwa — zapytał Angelo.

— A jest jeszcze doma siedmioro. Trzy siostry i czterech braciaszków.

— I siostry przyjadą? — zapytali omal równocześnie bracia Janusza.

— Przyjadą, przyjadą.

— A bracia — zagadnęły tym razem z zapartym tchem a wstydliwie dziewczęta.

— I bracia przyjadą.

— No, a co słychać w stolicy — rzekł poważnie Angelo.

— Nie żywie już król o którymście nieraz wspominali.

— Pomarł król?

— Tak. A berło dzierży po nim syn jego dobrotliwy a wielkoduszny. Gazda zaradny schowałci miecz w pochew a miasta wydźwiga z ruiny. Kościoły z kamienia a cegieł gockim porządkiem buduje, ratusze i lapideje osobliwe, spichrze na zboże. A wkoło miast mury, baszty i barbakany stawia przedziwne, jakich drzewiej u nas nie bywało. Onci wie i o nas i o losie grodu naszego. Sam mu mówiłem. Zdumiał się słysząc one dzieje i wierzyć nie chciał. Za jego też łaską i orędownictwem widzicie Jadwiżkę przed sobą. Matka jej puścić nie chciała i trzeba było aż pomocy królewskiej.

— A co rzekł król na wieść o mieście naszem?

— Łzy mu w oczach stanęły i rzecze tako: Szlachetna krew płynie w żyłach twego rodzica i wielką widno ma duszę, skoro nie rzucił pustyni, a miłością ku pieleszy rodzinnej pałając ostał, by życie nowe tam krzesić. Nie przepomnę mu cnoty onej i da Bóg, niech jeno co ważniejsze opędzę, a sam pojadę i dank mu należny zaniosę.

Ciche szczęście zabłysło w oku Angela.

(Ciąg dalszy nastąpi)

now, Stróże, Sułkowice, Synowódzko Wyżne, Synowódzko Niżne, Świątniki, Szkło, Tartarów, Targanice, Trzciana, Tuchla, Węgierska Górska, Wola Bzędzińska, Worochta, Zabierzów, Zagórnik, Zagórz, Zagórzany, Zelenianka, Zwierzyce, Żurawica.

Aleksandrowice, Bielsk Stary, Brenna, Bystra, Chybi, Dzięgielów, Istebna, Jaworzynka, Kaczyce, Kamienica, Koniaków, Leszna Górna, Marklowice Górne, Międzyrzecze, Maisztwo, Pastwiska, Pogwizdów, Peńców, Wapiennica, Wilamowice, Zebrzydowice.

V. klasa.

Wszystkie pozostałe miejscowości.

§ 2. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 1920 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 13, poz. 76), w sprawie podziału miejscowości, dla oznaczenia mnożnika dodatku drożyźnianego, na ziemiach przyłączonych do Rzeczypospolitej na zasadzie umowy o preliminarjach pokoju i rozejmie w Rydze, pozostaje bez zmiany.

Prezydent Ministrów

(—) *Witos.*

Minister Skarbu:

(—) *Steczkowski.*

Minister b. dzielnicy pruskiej:

(—) *W. Kucharski.*

(Dz. Ustaw R. P. Nr. 37 z 1921 r., poz. 224).

Naczelnik Państwa w Kaliszu.

W niedzielę o godzinie 10 rano nadzwyczajnym pociągiem przybył z Warszawy Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny, aby zaszczycić swoją obecnością uroczystość 29 pułku piechoty, rekrutującego się z ziemi kaliskiej wsławionego bohaterskiemi walkami pod Warszawą i na froncie wschodnim.

Na dworcu oczekiwali Naczelnika Państwa: gen. Rozwadowski, dowódca O. G. Łódź, gen. Rządkowski, dowódca O. G. Poznań, gen. Raszewski, członek misji francuskiej gen. Mercier z kilku oficerami francuskimi, kompanja honorowa 29 p. p., liczne grono wyższych oficerów, starosta kaliski inż. Rembowski, wreszcie komitet obywatelski, organizujący uroczystość.

Gdy pociąg wiozący Naczelnika Państwa, zajechał przed peron, orkiestra odegrała Hymn narodowy. Pierwszy powitał Naczelnika Państwa dowódca O. G. łódzkiego gen. Rządkowski, następnie starosta, który przedstawił Naczelnikowi członków komitetu obywatelskiego. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej i przyjęciu defilady Naczelnik Państwa witany owacyjnymi okrzykami przez tysiączne tłumy wyszedł przed peron i wsiadł do powozu. Eskortę stanowił szwadron 25 p. ułanów. W następnych powozach zajęli miejsca, wymienieni wyżej dostojnicy, przybyli na powitanie Dostojnego Gościa, dalej gen. Żeligowski, jako dowódca 10 dywizji, w skład której wchodzi 29 pułk piechoty, były Minister skarbu Olszewski Biskup polowy ks. Gall, prezydent miasta Warszawy Drzewiecki, adjutant generalny podpułk. Wieniawa-Długoszowski i in.

U starej rogatki pod bramą tryumfalną powitały Naczelnika Państwa liczne deputacje, straż ogniowa z orkiestrą, konna banderja włościan i tłumy publiczności. Mowę powitalną wygłosił tu prezydent miasta Kalisza Koszutski.

Pięknie udekorowanemi ulicami odbudowującego się miasta udał się Naczelnik Państwa do gmachu starostwa, skąd wkrótce wyjechał na Błonia Tynieckie. Tu przed ołtarzem ustawiły się w szeregu bataljon 29 p. p., szwadron 25 p. u., bateria ciężkiej artylerji, banderja włościan i oddział harcerzy. Mszę św. odprawił ks. Gall, który też wygłosił okolicznościowe przemówienie, poczem nastąpiła uroczystość poświęcenia sztandaru 29 p. p. ufundowanego przez miasto i ziemię kaliską oraz przez komitet pań warszawskich w uznaniu zasług położonych przez pułk kaliski w obronie stolicy na polach radzymińskich. Naczelnik Państwa udekorował krzyżem „Virtuti Militari" walecznych kilkudziesięciu oficerów i szeregowych 29 p. p. i 25 p. u. Uroczystość zakończyła świetna defilada załogi, harcerzy i banderji włościańskiej przed Naczelnikiem Państwa, generalicją i nowomianowanymi kawalerami krzyżów „Virtuti Militari" i „Walecznych".

Z Błoń udał się Naczelnik Państwa wraz ze świtą do gmachu gimnazjum miejskiego, gdzie odbyła się uroczystość poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci poległych w obronie Ojczyzny ochotników, uczniów tegoż gimnazjum.

O godz. 2 popołudniu komitet obywatelski podejmował Naczelnika Państwa w gmachu Stowarzyszenia rzemieślników chrześcijańskich bankietem. Do stołu zasiedli wszyscy towarzyszący Naczelnikowi Państwa a nadto przybyły z Poznania starosta poznański Wyczyński. Pierwszy przemówił prezes Rady miasta Kalisza pastor Wende, jak następuje:

Dostojny Panie Naczelniku!

Niech mi wolno będzie w imieniu mieszkańców Kalisza i ziemi kaliskiej wypowiedzieć słów kilka najserdeczniejszego powitania, najgłębszego hołdu, jaki złożyć pragniemy pierwszemu Naczelnikowi Zjednoczonej Ojczyzny.

Dzień, w którym możemy witać w naszem mieście tak Dostojnego Gościa jest dla nas wielkiem, uroczystem świętem. Gdy chcieć znaleźć w historji kaliskiej dzień równie radosny, trzebaby sięgnąć w odległą przeszłość. Kroniki naszego miasta zanotowały, że kiedyś był taki dzień, ale w pamięci i w świadomości naszej wspomnienia te zatarły się. To też z całym entuzjazmem ludzi, którzy dzień ten widzą własnemi oczyma, o czem pokolenia marzyły i do czego tęskniły, witamy Ciebie, Dostojny Gościu i radujemy się z całej duszy, że takich czasów dożyliśmy, że tak wielką chwilę przeżywamy.

Mieszkańcy Kalisza, tak srodze przez losy wojny nawiedzonego, witają w Tobie męża, któremu Opatrzność poruczyła najpiękniejszy, najcenniejszy trud odbudowania całego kraju, nietylko setek zburzonych miast i wsi, ale odbudowania Polski. Historja oceni należycie tę w istocie bohaterską pracę, jaką podjąłeś z całem poświęceniem i z całem zaparciem się siebie, w warunkach nad wszelki wyraz ciężkich, a jaką dziś, dzięki łasce Bożej, w znacznym stopniu wykonałeś, walcząc zwycięsko na wielu, wielu ofiarną krwią bohaterów zroszonych pobojowiskach i głosząc hasła nieustannie pokojowej pracy tu w kraju. Historja to wszystko należycie podkreśli, a poezja ozłoci. Ale my wiemy i nigdy Tobie Wielki Synu tej ziemi nie zapomnimy, żeś Ty Polskę, gdy jej na karcie Europy nie było, budował już w sercach naszych, gdyś niezłomnie wierzył w to, czego nie było i święty ogień tej wiary słowem i czynem wzniecał w sercach!

Za to hołd i cześć składamy Ci dziś i witamy jeszcze raz całem sercem Pierwszy Naczelnik Państwa, Marszałek Ojczyzny, Józef Piłsudski niech nam żyje!

Następnie przemówił dowódca O. G. Łódź gen. Rządkowski na cześć Naczelnego Wodza armji polskiej, prezydent miasta Warszawy Drzewiecki na cześć społeczeństwa kaliskiego, członek francuskiej misji wojskowej gen. Mercier w języku francuskim na cześć Polski, w której wielkość wierzy cała Francja.

Wkońcu zabrał głos Naczelnik Państwa podnosząc w swem przemówieniu umiłowanie żołnierza polskiego przez obywatelstwo ziemi kaliskiej, wyrażające się w ciągłej trosce o dobro tegoż żołnierza i to nietylko w chwili dla Ojczyzny groźnej, ale i w czasie pokoju. Przemówienie swoje Naczelnik Państwa zakończył okrzykiem: Niech żyje Kalisz i ziemia Kaliska!

Po bankiecie Naczelnik Państwa udał się łodzią do przystani wioślarskiej, gdzie powitał go prezes Towarzystwa wioślarskiego p. Radwan w otoczeniu wioślarzy kaliskich.

Z przystani Naczelnik w towarzystwie wojewody Kamińskiego udał się pieszo do pobliskiego parku na zabawę żołnierzy 29 p. p.

Od godziny 6 do 8 wieczorem Naczelnik Państwa udzielał audjencji w gmachu starostwa, a godzinie 10 przybył w towarzystwie gen. Józefa Hallera, który przed wieczorem przyjechał z Warszawy na raut, urządzony przez oficerów 29 p. p.

O godzinie 12 min. 30 w nocy Naczelnik Państwa wraz ze świtą pociągiem nadzwyczajnym odjechał do Warszawy.

Nota delegata Aszkenazego.

Przewodniczący delegacji polskiej na konferencji brukselskiej, prof. Aszkenazy, przesłał p. Hymansowi notę treści następującej:

Prezes ministrów Wielkiej Brytanii w dniu 13 maja b. r. w Izbie gmin oświadczył, iż na podstawie układu, w którym uczestniczyły Ameryka, Francja, Włochy i Wielka Brytanja, Wilno zostało oddane Litwinom. Oświadczenie tego rodzaju, złożone w chwili, gdy zgodnie z uchwałą Rady Ligi Narodów i nie przesądzając w niczem rozwiązania sporu o Wilno, toczą się w Brukseli pertraktacje bezpośrednie między Polską i Litwą, mogłoby być interpretowane nietylko jako mające szczególną wagę, ale nawet jako kwestjonujące pożytek i rację bytu tych negocjacyj. Zanim mój Rząd wypowie się w tej kwestji, pospieszam z zastrzeżeniem co do treści wymienionej deklaracji, dotyczącej sporu polsko-litewskiego, oraz mam zaszczyt podać do wiadomości Waszej Ekscelencji, jako też Rady Ligi Narodów i obecnej konferencji, że układ wspomniany w powyższej deklaracji, mający imieniem czterech mocarstw rozstrzygnąć o losie Wilna, jest całkowicie nieznany Polsce, Rządowi Polskiemu, ani delegacji polskiej w Brukseli.

Podp. *Aszkenazy.*

Sprawa litewska.

Czas krakowski pisze:

Z dotychczasowego przebiegu konferencyj brukselskich widocznem jest niewątpliwie, że stosunki polsko-litewskie weszły na nowe tory, choć co prawda jeszcze dalekie od wzajemnego porozumienia się. Przedewszystkiem wyjaśniła się nieco sprawa pochodzenia projektów federacyjnych. Nawet prasa narodowo - demokratyczna przyznaje obecnie, że rzekomy projekt federacji polsko-litewskiej powstał w Warszawie, lecz nie w polskiem Ministerstwie spraw zewnętrznych, ale w poselstwach angielskiem i francuskiem, które propozycje swe przesłały do Paryża. Jak na razie jednak projekt ten, o który tyle już w Polsce narobiono hałasu, i za który specjalnie narodowa demokracja postanowiła obalić ks. Sapiehę, nie wypłynął dotąd na porządek dzienny obrad kon-

---

DR. KAROL BADECKI. 11)

LUDWISARSTWO LWOWSKIE
za Zygmunta I.

(Ciąg dalszy)

Ani nazwisko mistrza, ani choćby monogram jego nigdzie nie daje się zauważyć jednak zamieszczony na pierwszem miejscu herb Lwowa nakazywałby związać działo to z historją lwowskiego ludwisarstwa i to jak rok odlewu wskazuje, w epoce Zygmunta I.

A przecież i sama technika wykonania i brak jakichkolwiek historycznych potwierdzeń w późniejszych inwentarzach arsenału miejskiego o istnieniu działa takiego, nie pozwala nam na wliczenie okazu tego do artystycznego dorobku renesansowego ludwisarstwa lwowskiego. Jest ono zdaniem naszym, nieostrożnym w dobraniu płaskorzeźbionej dekoracji naśladownictwem (obcego?) przemysłu odlewniczego, który zdaje się w falsyfikacie swym oparł się na bardzo pokrewnej temu odlewowi armacie nieświeżskiej (z 1571 a nie 1541 r. jak to dotychczas błędnie czytano, pochodzącej), którą Berson w pracy swej o dawnej zbrojowni książąt Radziwiłłów (s. 16) z wszystkimi ornamentacjami reprodukował i niezbyt starannie zanalizował.

Czujemy się zwolnieni od przytaczania bardziej wymownych argumentów dla udokumentowania nieautentyczności tej armaty, tem bardziej, że nikt dotąd nie starał się jej naukowo traktować a nawet Władysław Łoziński snać nie bardzo jej dowierzający, nie wspomniał ani słówkiem o tej armacie z 1541 r. w swym cytowanym już powyżej komunikacie o lwowskiem odlewnictwie.

Przeżyli Łukasza dwaj najlepsi mistrze kunsztu puszkarskiego w Zygmuntowskim Lwowie, t. j. puszkarz-ludwisarz, Bartosz Weise i puszkarz-cejgwart, Konrad Frycsz.

W tych latach, w których Łukasz trudził się pracą w ludwisarni miejskiej, Bartosz i Konrad resztki swego żywota spędzali w zasłużonym spokoju i najwyżej dla rozmaitych spraw majątkowych, czy familijnych stają przed władzami lwowskiego pretorjum,

W r. 1539 Bartosz wraz z Janem, kuśnierzem jest jeszcze świadkiem nadanego, przybyłemu z Lubelskiego, kuśnierzowi, Andrzejowi, obywatelstwa lwowskiego (III. A. 6. s. 212). Ale w r. 1543 zamknął Bartosz na zawsze swe strudzone powieki, a opiekunem spraw majątkowych pozostałej po nim wdowy, Doroty Habuczat, stał się, zasiadający między ławnikami lwowskimi konwisarz, Urban. Ten po śmierci Bartosza w w 1543 r. zjawia się przed urzędem wójtowskim i jako *plenipotens Francisci alias Francz pixidarii, consulis camenecensis* przedkłada dwa listy od panów rajców z Kamieńca nadesłane. W jednym z nich Franciszek, puszkarz z Kamieńca, zrzeka się swej pretensji do pozostałych we Lwowie po śmierci puszkarza Bartosza a jego brata, dóbr ruchomych i nieruchomych na rzecz wdowy Bartosza, Doroty. W liście drugim donoszą kamienieccy rajcowie, że ów puszkarz Franciszek ustanowił Urbana, konwisarza pełnomocnikiem swoim w sprawie prawnego przeprowadzenia rezygnacji z dóbr, któreby *post mortem olim famati Bartolomei Machinatoris* (sic!) z jakiegokolwiek tytułu jemu przypaść miały. Wywiązał się Urban z swego zadania i jeszcze tego samego roku w myśl danych mu zleceń zgłosił zupełnie oficjalnie do sądu ławniczego ową rezygnację puszkarza Franciszka na rzecz Doroty z z domu i ogrodu, leżącego na halickiem przedmieściu i ulicy Glińskiej. (Res. T. 4. s. 655 — 7).

Interesujące dla poznania genealogji i prowenienciji puszkarza Bartosza informacje odkrywają nam księgi radzieckie dopiero pod r. 1550 (A. C. T. 4. s. 1175—6). W tym czasie zjechali do Lwowa synowie trzeciego jego brata Grzegorza Waise (Grzegorz i Michał) po to, aby znów zrezygnować z swych pretensji do pozostałych po puszkarzu Bartoszu dóbr na rzecz obywatela lwowskiego, zwanego Georgius Orossno. Przy tej rezygnacji wpisane zostało do ksiąg radzieckich także *testimonium genealogie olim Bartosii pixidarii*, na podstawie którego dowiadujemy się że dla naszego ludwisarza Bartosza, był rodzonym bratem nie tylko puszkarz kamieniecki Franciszek, ale także nieznany nam z zawodu *Gregorius Wais, ciuis de Misterberg Kunczedorff* i że wszyscy trzej nie mieli więcej ani braci ani sióstr.

Inaczej załatwił swe sprawy majątkowe przed śmiercią puszkarz, Konrad Frycsz. Ten sprzedaje najpierw w r. 1537 posiadłość swą na przedmieściu krakowskiem, ponad stawem Zimnowodzkiego młyna położoną, za 24 grzywien obywatelowi lwowskiemu, Andrzejowi Vilth (Res. T. 4. s. 300 — 1.); czując się zaś bliskim śmierci, w r. 1546 w obecności świadków, do których dziwnym trafem i znany nam konwisarz Urban należał, dyktuje przechowany w koncepcie w księgach archiwalnych (Test. T. I s. 151) testament. Ostatniem swem rozporządzeniem zapisał Konrad wszystkie *instrumenta artificii sui, sicut instrumenta ad horologium* synowi swemu Klemensowi, wraz z gotówką 20 fl.; żonie Zofii wszystkie szaty; dla Anny, pasierbicy nie pozostawił niczego. Dom swój, który wzniósł własnym kosztem na odstąpionym mu, jak pamiętamy w 1535 r. gruncie miejskim, darował w myśl zobowiązania Gminie m. Lwowa; z zaoszczędzonej sumy 80 fl. zapisał po 2 fl. czterym kościołom lwowskim, t. j. pod wezwaniem św. Franciszka, Bożego Ciała, kościołowi bernardyńskiemu i metropolitalnemu t. j. katedralnemu, w którym także zlecił pochować swe zwłoki.

Bartosz i Konrad umierają na kilka lat przed zgonem Zygmunta I., jakby chcieli zadokumentować swą śmiercią, że oni dwaj byli głównymi filarami lwowskiego kunsztu puszkarskiego za długiego panowania tego króla.

I istotnie takie dominujące stanowisko w całej plejadzie wskrzeszonych i do nowego historyczno-kulturalnego życia powołanych przedstawicieli rozwoju tego artystycznego rzemiosła w Zygmuntowskim Lwowie wyznaczyć im musimy.

Obaj są najdoskonalszymi reprezentantami dwóch ściśle z sobą zrośniętych a jednak odrębnych przejawów prac puszkarskiego rzemiosła, z których jeden wyraża się w umiejętności najwprawniejszego obchodzenia się z najrozmaitszymi gatunkami „wielkiej strzelby", t. j. w kunszcie konserwowania, nabijania i trafnego strzelania z dział, drugi o wiele trudniejszy objawiał się w doskonałych pod względem techniki i artystycznego wykończenia arcydziełach istotnego kunsztu odlewnictwa bronzowego.

Współczesne źródła archiwalne, posługujące się różnorodną terminologją łacińską dla określenia przejawów prac puszkarsko-odlewniczej sztuki, utrudniają w wielkiej mierze należyte zróżniczkowanie tych najrozmaitszych: *kanngiseri, cantrifusores, stannifusores, campanifusores, pixidarii etc.*

A jednak wszystkie te zawody w praktyce i produkcji swej tak są splątane, że rozdzielenie ich jedynie na podstawie wyczerpujących i bardzo gruntownych badan i dociekań naukowych możliwe jest do przeprowadzenia — mimo wszystko przecież o idealnem ich zróżniczkowaniu mowy być nie może.

Poczet występujących w epoce Zygmunta I. przedstawicieli lwowskiego kunsztu ludwisarskiego rozdzielić można na dwie grupy.

Na czoło grupy pierwszej wysunąć należy najsilniej rysującą się postać **Konrada Frycsza** czyli **Frelicha**. Najdoskonalszy to za czasów Zygmunta I. puszkarz, t. j. cejgwart, który najdłużej i najlepiej obsługiwał rozstawioną po murach i basztach „armatę" miejską. Przy nim zgrupować wypada puszkarzy-artylerzystów: **Ambrożego Mleczkę**, nieznanych z nazwiska **Macieja** i **Andrzeja**, wreszcie powagą swą i uzdolnieniem najbardziej mistrzowi Konradowi podobnego **Hanusza Sworcza**.

(Dokończenie nastąpi).

ferencji. Być może, że rolę pośrednika odegrać tu zechce rząd belgijski w toku narad, jakie odbyć miał w Brukseli ks. Sapieha. Najprawdopodobniej jednak projekt kompromisowy koalicji, jeżeli w istocie po stronie państw koalicyjnych istnieje, zjawi się na stole obrad konferencji brukselskiej dopiero wtedy, gdy przebieg ich wykaże z obu stron skłonność do przyjęcia tego rodzaju koncepcji, tak, aby pośrednictwo państw zachodnich nie zakończyło się fiaskiem.

Jak dotychczas, sprawa nie posuwa się zbytnio w tym kierunku Ze strony polskiej odrzucono stanowczo żądanie Litwinów co do wcielenia Wilna do państwa litewskiego, reprezentowanego przez rząd kowieński. Powołano się na fakt oswobodzenia Wilna przez Wojska Polskie, na odezwę Naczelnika Państwa z 22 kwietnia 1919 r., gwarantującą samostanowienie tamtejszej ludności, na chęć tejże ludności należenia do Polski i na etnograficzną polskość Wilna i ziemi wileńskiej.

Wyrażono natomiast zgodę na zawarcie traktatu handlowego z Litwą.

Propozycje, przedstawione przez Litwinow, zmierzały do ułożenia stosunków polsko-litewskich na zasadzie wcielenia do państwa litewskiego ziemi wileńskiej, oraz obszaru Kłajpedy, czyli tzw. Małej Litwy, oderwanej od Prus wschodnich, na gwarancjach dla mniejszości narodowych (polskich) w temże państwie i zawarciu z Polską konwencji obronnej, oraz traktatu handlowego, z zapewnieniem Polsce transitu do morza, tj. do Kłajpedy.

Nie potrzeba dodawać, że warunki te są niemozliwe dla Polski do przyjęcia. Za ogromne ofiary, za oddanie Wilna Litwie, za zgodę na przyznanie jej ważnego portu w Kłajpedzie, Litwini ofiarują nam tylko traktat, konwencję, której zerwanie zależeć będzie od dogodnego momentu i woli pierwszego lepszego gabinetu kowieńskiego, poczem Polska byłaby formalnie i prawnie już z Wilna wykwitowaną.

Na Litwie nie uzmysłowiono sobie jeszcze dostatecznie, że Polska odstąpić mo e od myśli bezpośredniej inkorporacji Wilna tylko w tym wypadku, w którym mieć będzie pełne gwarancje nietylko losu Polaków na Litwie, ale i co do prawa samostanowienia ich na przyszłość. Znaczy to po prostu, że przyjąć możemy tylko taką formę związku z Litwą, któryby gwarantował ewentualnemu kantonowi polskiemu możność pozostania przy Polsce, gdyby etnograficznej Litwie przyszła chęć od Polski się oderwać. Rzekomy projekt angielsko-francuski chce to zagwarantować drogą konstytucyjną przez wspólnego Naczelnika Państwa. Sądzimy, że ponadto gwarantowaćby to musiało wspólnotę armji i polityki zewnętrznej i gospodarczej.

Niemniej wszakże w propozycjach litewskich widać pewien postęp w stosunku do roku zeszłego, kiedy domagano się wcielenia Wilna do Litwy, nie ofiarując za to Polsce nawet konwencji wojskowej. Być może, że propozycje litewskie nie są jeszcze ostatniem słowem, skoro na wniosek p. Hymansa, obydwie delegacje, przerwawszy dyskusję nad sprawami spornymi, rozpoczęły obrady nad sprawami polityki zewnętrznej, wspólnej obrony i polityki gospodarczej na zasadzie suwerenności państwowej Polski i Litwy.

Dookoła spraw na Górnym Śląsku.

Jak się dowiaduje *Echo de Paris*: W dniach ostatnich panuje na G. Śląsku zupełny spokój. Natomiast po niemieckiej stronie granicy koncentracja oddziałów Reichswehry trwa w dalszym ciągu. Żołnierze niemieccy, oraz ochotnicy przekraczają granicę małemi grupami. *Journal* donosi, że rządy koalicyjne zwróciły się do swoich delegatów w Opolu, z żądaniem, aby uczyniły wszelkie wysiłki zmierzające ku temu, aby komisja międzysojusznicza na końcu swego operatu, w sprawie uregulowania problemu górno-śląskiego, zamieściła wniosek jednomyślny całej delegacji

Delegat włoski podobno miał już przyjąć linię delimitacyjną, proponowaną przez Francję.

Berliński korespondent dziennika *Le Journal* pisze: Reichswehra jest już od 8 dni w połowie zmobilizowana. Żołnierze są skoncentrowani w koszarach. Nawet socjaliści są zwolennikami akcji wojskowej na G. Śląsku. Niemiecka opinja publiczna domaga się gwałtownie tej interwencji uważając ją jako grę nietylko o Śląsk lecz także o Prusy wschodnie i kurytarz gdański. Podniecenie umysłów w Niemczech, jak stwierdza korespondent francuski, nie było nigdy tak wielkie jak obecne.

Poincare pisze w *Matin*: Myśl, że pomimo rezultatu plebiscytu górnośląski okręg górniczy mógłby być odstąpiony Niemcom, oburza zarówno Belgię jak i Francję. Belgja i Francja rozumieją, że Niemcy szukają na G. Śląsku rewanżu za traktat wersalski i że Polska silna i kwitnąca jest gwarancją trwałego pokoju. Byłoby rzeczą niemożliwą dopuścić się krzywdy zaprzedając Niemcom górników górno-śląskich, którzy wyraźnie stwierdzili, że życzą sobie przyłączenia do Polski

Zdaniem *N. J. Tribune* ostatnia mowa Lloyda Georga, popierająca program niemiecki jest zaproszeniem Niemiec do wznowienia wojny. Stany Zjednoczone, powiada dziennik, nie chcą się mięszać do europejskich sporów terytorjalnych, moralne zaś poparcie z ich strony należy się tym, którzy protestują przeciwko niezwykłym koncesjom poczynionym Niemcom przez angielskiego prezydenta ministrów, upoważniając je do chwycenia za oręż w celu inwazji na terytorjum nieprzyjacielskie. *N. J. Tribune* przypuszcza, że Niemcy nie są tak naiwne, by mogły sobie robić nadzieję, iż między Anglią i Francją nastąpi nieporozumienie.

Ogół prasy amerykańskiej komentuje życzliwie oświadczenie złożone przez Brianda wobec przedstawicieli prasy zagranicznej. Amerykańska opinja publiczna jest w wysokim stopniu zainteresowana tem oświadczeniem, którego umiarkowanie przyczyni się do tem łatwiejszego zajęcia stanowiska na korzyść Polski, stanowiska, opierającego się na danych historycznych, oraz na traktacie wersalskim.

N. Y. Times bronią Francji przeciw oskarżeniom o militaryzm. *N. Y. Tribune* podkreśla siłę, z jaką Briand wzbrania Niemcom wysłać swoje wojska na G. Śląsk i dodaje, że amerykańska opinja publiczna nie idzie za Lloydem Georgem.

Pomimo wyborów do parlamentu sprawa G. Śląska w dalszym ciągu zajmuje żywo opinję i prasę włoską. *Corriere della Sera* pisze, że Włochy powinny w tej sprawie działać bardzo rozważnie. Dziennik stwierdza, że sprawa Górnego Śląska jest terenem, którym interesuje się nietylko włoska polityka zagraniczna, ale na którym rozstrzygnie się wogóle przyszłość całej Europy. Przyznanie okręgu przemysłowego Polsce będzie miało niewątpliwie tę korzystną stronę, że wysuszy żywotne źródło pangermańskiego militaryzmu, gotującego się do rewanżu. Ale z drugiej strony przyznanie Niemcom pewnej części zagłębia górniczego mogłoby się przyczynić do ułatwienia wypłaty odszkodowań i do zmniejszenia powszechnego naprężenia. Te dwa punkty widzenia będą musiały być wzięte pod rozwagę. Wszelka możliwość doprowadzenia do pogodzenia tych 2 tez powinna być uwzględniona z całą świadomością.

Reorganizacja ambasady polskiej

Przed kilku dniami wyjechał z Wiednia delegat Rządu Polskiego dr. Kolankowski, przeprowadziwszy zasadniczą reorganizację placówek wiedeńskich w myśl decyzji Rady Ministrów z dnia 18 marca 1921. Rada Ministrów przyjęła zasadę, że za granicami Państwa Polskiego istnieć może w odnośnem państwie tylko jedno przedstawicielstwo, obejmujące bez wyjątku wszystkie agendy, odnoszące się do Państwa. Ta zasada, posłużyła też za podstawę reorganizacji placówek wiedeńskich. Wszystkie istniejące poza poselstwem samoistne urzędy polskie zostały zniesione, a agendy tych urzędów powierzono poselstwu. Rzecz jasna, że takie zarządzenie pociągnęło za sobą znaczną reorganizację poselstwa w zastosowaniu do jego agend. Poselstwo zostało podzielone na oddziały, na czele których stanęli szefowie samodzielnych dotychczas placówek, z wyjątkiem dotychczasowego szefa oddziału głównego Urzędu likwidacyjnego dr. Juljusza Twardowskiego, który opuścił służbę w Urzędzie likwidacyjnym. Oddziałów tych liczy obecnie poselstwo pięć: Oddział dyplomatyczny stojący pod bezpośredniem kierownictwem posła Szaroty, oddział konsularny z p. Krukowskim na czele, wojskowy, kierowany przez attache wojskowego pułk. Prohaskę, oddział handlowy z radcą Krupskim i likwidacyjny z p. Zygmuntem Smolką na czele. Oprócz tego ze względu na szereg niezałatwionych spraw, pozostają przez pewien czas delegacje Ministerstwa skarbu z p. Binderem i Ministerstwa kolei z p. Karlińskim na czele. Wszystkie oddziały posiadają wspólną kancelarję, ekspedyt, kasę i rachunkowość, wszystkie mieszczą się w jednym gmachu a mianowicie w gmachu byłego austrjackiego ministerstwa dla Galicji

Wykaz jeńców Polaków szeregowych

którzy powrócili z niewoli bolszewickiej.

774. szereg Swider Szymon 51 p. p., Łądkowicze. 775. kapr. Jagodziński Antoni, 6 p. p. L., Nieciecz. 776. szereg. Jarząbek Józef, 2 p. strz. Podhal., Zakopane. 777. szereg. Wieteska Kazimierz, 2 p. strzel. Podhal., ?. 778. szereg. Bunkowski Władysław, 47 p. p., Busaki (?) Ruściki. 779. szer. Janiak Wincenty, 106 p. p., Bogdanów. 780. kapr. Sobciak Bolesław, Jazda tatarska, Łódź. 781. szereg. Kornarz Jan 2 p. p., Wielkop., Łagwa. 782. szereg. Dudzik Jan, 19 p. p., Czasłam. 783. st szereg. Majdybor Bronisław, 34 p. p., Staszówka. 784 szereg. Gren Józef, 9 p. strz. pogran., Łysaków. 785. szereg. Saja Władysław, 43 p. p., Policino. 786. Wieczorek Aleksy, 54 p. p., Dembsk. 787. szereg. Skorski Marjan (Marcin), 17 p. p., Dziekowice. 788. szereg. Mrosiński Antoni, 16 p. p., Kajdanów. 789. szer. Korzeniewski Aleksander, 34 p. p., Biernaty-Stare. 790. szereg. Musiał Marcin, 16 p. p., Swiechowa. 791. szereg. Dorosz Józef, 17 p. p., Warszawa. 792. szereg. Kolera Leopold, 8 p. p., Łapinożek. 793. szereg. Lewikowski Stanisław, 50 p. p., Westrykowiec, 794. szereg. Kotawski Zygmunt, Jazda tatarska, Łódź, 795. szereg Sokołowski Adam, 1 p. strz. pogran.., Rojec, 796. szereg. Ruśkiewicz Piotr, 53 p. p.. Grabowice, 797. szereg. Chorąży Joachim, 30 p. p., Zielona-Góra, 798. szereg. Morawski Stanisław, 13 p. p., Dembsk, 799. szereg. Szczepański Piotr, 34 p. p., Dobrosice, 800. szereg. Gołas Ign., 48 p. p., Lubaszów, 801. szereg. Bronczak Wincenty, 68 p. p., Nowy-Dwor, 802. szereg Warejko Józef, 31 p. p., Karolina, 803. szereg. Wypierczyk Władysław, 7 p. p. L., 804. szereg. Lorek Józef, 66 p. p., Kozów, 805. szereg. Kopiec Jan, 64 p. p., Kąty, 806. szereg. Skrobek Józef, 25 p. p., Rajszo-Duże, 807. szereg. Szalonek Józef, 2 p. strz. Podhal., Niwce. 808 szereg Witman Jan, 53 p. p., Lwów, 809. szereg. Rogowski Józef, 31 p. p., Jaronowo, 811. szereg. Janik Jozef, 40 p. p., Sopinik-Wielki, 812. szer. Slimak Kałma, 105 p. p., Osjaków, 813. szereg. Falicki Franc., Miński p. p., Suwałki, 814. szereg. Herman Chil, VIII dyw. p., Warszawa, 815. szereg. Tałałaj Władysław, 138 p. p.. Saciuły, 816. szereg, Nowak Antoni, 65 p. p., Grodzisk, 817. szereg. Kopka Bronisław, 39 p. p., Kamion. 818. szereg. Ostrychocz Antoni, 67 p. p., Ostrychoże, 819. szer. Mitręga Franc., 66 p. p., Jelco, 820. szer. Maślanka Józef, 144 p. p., Szczukowin, 821. szer. Gętkiewicz Feliks, 17 baon saper., Łódź, 822. szer. Jamułka Kasper, 19 p. p. Hołosków, 823. szereg. Kiełbieski Władysław. 142 p. p., Koboty, 824. szer. Strzękowski Józef, 1 p. p., Nieławie, 825. szereg. Gąsior Antoni, 2 p. p., Cykasew, 826. szer. Walczyk Jan, 2 p. p., Koniuchin, 827. szereg. Kordzyński Aron, 59 p. p., Szczepowce, 828. szereg. Salinowski Stanisłsw, 31 p. p., Molna, 829. szereg. Chutnicki Aron, 101 p. p., Wyszków, 830. szereg. Ciborowski Stanisław, 8 p. p., Rutka, 831. szereg. Siątak Piotr, 105 p. p., Pokrzywnica, 832. szeregowiec Żukowski Mieczysław, 105 pułk piechoty, Bugaj, 833. szeregowiec Lewandowski Mieczysław, 6 p. p., Płock. 834. szer. Barteczak Stanisław, 2 p. p., Łódź. 835. szereg. Krzyczmonisz Jan, 4 p. p., Mińsk. 836. szereg Czyżewski Henryk 32 p. p. ?. 837. szereg. Konik Jan, 39 p. p. Czułow. 838. kapr. Minkowski Franciszek, 59 p. p., Scilone. 839. st. szer. Piruk Stanisław, 2. p. a. p., Łomżyńska. 840. szereg. Marciniak Stanisł., 70 p. p., Janiszow. 841. szereg. Matysiak Jan, 86 p. p. Poznań. 842. szer. Kamyszek Stanisław V Baon pozn., Poznań. 843. szer. Chudola Ludwik, 2 p. strz. Podhal. Galicja. 844. szereg. Swistunow Mikołaj, Nowogrodz. p. p., Skadry z. Grodzieńska. 845. szereg. Luster Izrael, 34 p. p., Parczew. 846. szer. Bartnik Andrzej, 42 p p., Lanckowo, Szwecja. 847. szereg. Sobolewski Antoni, 36 p. p., Warszawa. 848. szereg. Pudlak Antoni 36 p. p., Płock. 849. szereg. Piotrowicz Jan 39 p. p., Radom. 850. szer. Leśniak Jan, 10 p. p., Kielce. 851. kapr. Famal Stanisł., 33. p. p., Manina. 852. szeregowiec Zatorski Jan, 30 p. p., Strychów. 853. szer Pieczko Józef, 108 pp., Janowiec. 854. szereg. Leszczyński Stanisław, 24 pp., z. kielecka. 855. szereg. Kowalik Jan, 2 pp., L.? 856. szereg. Mitiuk Józef, 7 p. a., z. lubelska. 857. szer. Rump Stanisław, 1 p. strz. podhal., Maleszyn. 858. szereg. Walczak Józef, 46 pp., Leszcze. 859. szereg. Nawrocki Jan, 105 p. p., z. kaliska. 860. szereg. Chyrchel Kazimierz, 16 pp., Piotrków. 861. szereg. Nowodurski Michał, 14 pp. Grodno. 862. szer. Wójcik Jan, 105 pp., Pułtusk. 863. szereg. Godziejczyk Józef, 105 pp., Warszawa. 864. szereg. Skyrdziuk Tom., 8 pp., L., Radom. 865. szereg. Pukło Józef, 13 pp. Piotrków. 866. szereg. Chróss Władysław, 30 pp., z. płocka. 867. szereg. Kaniewier Stanisław, 1 pp., Małopolska. 868. szereg. Pawliczynski Stanisław, 1 p. uł., Lwów, Wielkop. 869. szereg. Niedzielski Stanisław, 67 pp., Dobrzenica. 870. szereg. Semeniuk Jan, IX. Baon saper., Koniecpol. 871 szereg. Mańkowski Franciszek, 14 p. p., Radom. 872. szereg. Gąska Władysław 2 p p., ziemia płocka. 873. szereg. Fielek Stefan, 1 pułk piechoty Leg., z. kaliska. 874. szereg. Żak Paweł, 1 p. art., Włocławek, 875. szereg. Marciniak Stanisł., 781 p. art., Warszawa. 876. szereg. Kumizel, 64 p. p., Płock, 877. szereg, Bankowski, 2 p. p., Warszawa, 878. szereg. Matysiak, 34 p. p., Lwów, 879. szereg. Karboniec Stanisł., 16 p. p., Kalisz. 880. szereg. Retrak Jan, 3 p. p. Kraków, 881. szereg. Gawelec Szczepan, 66 p. p., Tarnów, 882. szereg. Kowlaski T., 16 p. p., Chełmska, 883. szereg. Olczak Czesław, 20 p. p., Kaliska, 884. szereg. Augustyniak L., 17 p. p., Poznań, 885. szereg. Raczkoło St., 21 p. p., z. Radomska, 886. szereg. Tomaszewski St., 105 p. p., Borstwiki, 887. szereg. Selwer Szymon, 13 p. p., Janowiec, 888. szereg. Krawczyk Jan, 48 p. p., z. Siedlecka, 889. szereg. Kompomorski Albin, 13 p. U., Koniecpol. 890. szereg. Brodzik Stanisław, 34 p. p., Lubartow, 891. szereg. Gawliczek Józef, 2 p. p., Warszawa, 892. szereg. Jaminek Mikołaj, III. Baon, Lwow, 893. szereg. Krupa Czesław, 4 p. art., Małopolska. 894. szereg. Wojdanek Michaj, 6 p. p., L, z. Lubelska, 895. szereg. Chróst Władysł., 2 p. p., L., z. Kielecka, 896. szereg. Panek Andrzej, 54 p. p., Poznań.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA.

Lwów, 18 maja 1921.

Kalendarz.

Czwartek: 19 maja.
Rzym.-kat.: Piotra Cel.
Gr.-kat: Jowa m.
Słowiański: Krzesomyślaa.
Wschód słońca o godzinie 3 min. 36, zachód słońca o godz. 7 minut 4.
Temperatura o godzinie 12 w południe + 15 stopni.

— **Ulgi przy egzaminie dojrzałości.** Z powodu pojawienia się w niektórych dziennikach błędnej informacji, jakoby ulgi przy egzaminie dojrzałości przyznane uczniom szkół średnich, którzy w r. 1920 pełnili służbę wojskową, nie miały zastosowania w szkołach średnich małopolskich. Kuratorjum O. S. L. wyjaśnia, że przeciwnie odnośne rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. ma zastosowanie na całym obszarze Rzeczypospolitej.

— **Ministerstwo zdrowia publicznego** zawiadamia, że lekarze pragnący objąć stanowiska w państwowych i komunalnych zakładach psychiatrycznych, mogą w celu wydoskonalenia się w psychiatrji klinicznej być przyjęci na przeciąg 6 tygodni w charakterze wolontarjuszy do kliniki chorób umysłowych i nerwowych w Krakowie i do zakładu psychiatrycznego w Kobierzynie pod Krakowem, gdzie otrzymają bezpłatne mieszkanie i wikt po cenach administracyjnych. Lekarzom tym Ministerstwo zdrowia przyznaje zapomogę w kwocie 8000 Mk. miesięcznie. Zgłoszenia do dnia 1 czerwca 1921 przyjmuje wydział Ministerstwa zdrowia publicznego, Warszawa, Aleje Belwederskie, były gmach kadetów.

— **Wycieczka do Zadwórza.** Pielgrzymkę na kurhan nadworniański w niedzielę Zielonych Swiątek, Sokolstwo lwowskie zainicjowało, by hołd oddać bohate-

rom i złożyć wieńce, jako widomy znak tego hołdu na wspólnej, olbrzymiej, jakich w Polsce mało, mogile.

Ruszył z dworca kolejowego specjalny pociąg, a wśród uczestników pielgrzymki garstka tych, co na polach nadwórniańskich cudem ocaleli, a sporo też rodziców i rodzeństwa tych, co snem spokojnych śpią pod kurhanem zadwórniańskim. Przed godz. 10 zaroiło się na plantach kolejowych, prowadzących ze stacji w Zadwórzu do kurhanu, tuż przy torze kolejowym od strony północnej usypanego. To pochód od kościółka z Zadwórza. Na czele procesja z miescowym proboszczem ks. Zarembą i kanonikiem kapituły lwowskiej ks. Głąbem i chmara ludu wiejskiego i dziatwy z pod strzechy; lud bez różnicy wyznania polski i ruski społem pod chorągwiami kościelnemi, za nim pod komendą podp. Kochańskiego oddział saperów, którzy przy pomocy ludu okolicznego sypali kurhan i straż przy nim trzymają. A dalej kawalerja.

Po przeciwnej stronie kurhanu ołtarz polowy ustawiono. Tu odbyła się Msza, odprawiona przez ks. kan. Głąba. W pobliżu ołtarza ustawił się oddziałek b. żołnierzy z grupy Abrahama, bractwo z chorągwiami, liczny zastęp sokolstwa ze sztandarem, oddział ochotniczej straży pożarnej „Sokół“ ze Lwowa, delegacja Tow. dziennikarzy polskich, dalegacja „Gwiazdy“, Związku kolejarzy, Związku handlowców polskich, chór Tow. „Bard“, orkiestra 5 p. ułanów i tysiączne rzesze ludu miejskiego wszystkich warstw, ziemiaństwo i włościanie. Zdala na błoniu rzędem stanęła kawalerja, artylerja i sapery. Modlitwę kapłana przeplatały dźwięki orkiestry i pieśni chóru drużyny „Bard“.

Po Mszy przemówił ze stopni ołtarza prezes Sokoła-Macierzy dr. Borowiec. Potem b. kapitan i adjutant brygadjera Mączyńskiego, p. Garbień, przedstawił obszernie plan bitwy, stoczonej na polach zadwórniańskich. Teraz na mogile ich złożyli imieniem rodaków wieńce delegaci sokolich gniazd, Związku kolejarzy, 5 p. ułanów i ludu wiejskiego spracowane dłonie. W zieleni, w białych kartkach z tysiącami nazwisk rodaków i w kwieciu tych wieńców na kurhanie zadwórniańskim w niedzielę Swiątek Zielonych złożonych, zlewają się uczucia pamięci niewygasłej, hołdu i wdzięczności całego narodu.

— **Zdetronizowanie króla kurkowego.** Tradycyjnym zwyczajem odbyło się w pierwszym dniu Zielonych Świąt zdetronizowanie dotychczasowego króla kurkowego r. Karola Domiczka. O godz. 9 zebrał się na Strzelnicy miejskiej wydział Stowarzyszenia oraz szereg członków, którzy następnie w powozach podążyli przez główne ulice miasta na ul. Sadownicką, do mieszkania króla kurkowego, którego potem zawieziono na Strzelnicę. Tutaj odbyło się tradycyjne zdetronizowanie króla kurkowego, poczem nastąpi aż do czasu Bożego Ciała interregnum królewskie, w którym to czasie odbędzie się na Strzelnicy strzelanie o godność króla kurkowego. Strzelanie to zaczęło się zaraz w niedzielę po południu, a obwołanie króla kurkowego nastąpi w dniu Bożego Ciała.

— **Wycieczka Związku inżynierów kolejowych z Warszawy.** Warszawskie koło Związku inżynierów kolejowych postanowiło zapoznać członków swych z Małopolską, urządzając wycieczkę do Krakowa i Lwowa. Pod przewodnictwem inż. Berkiewicza, dyrektora wydziału drogowego w Ministerstwie kolei, przybyło w poniedziałek rano, po pobycie w Krakowie 35 uczestników. Przywitał ich na dworcu imieniem tutejszego koła Związku prezes tegoż, inż. Gajczak, prezes dyrekcji inż. Barwicz i wiceprezes inż. Nosowicz, tudzież prezes Towarzystwa politechnicznego, inż. Rybicki. Po śniadaniu na dworcu kolejowym, udali się Warszawiacy do miasta, zwiedzając kościół św. Elżbiety, katedrę św Jura, gmach Dyrekcji kolejowej, park Kościuszki, uniwersytet (gmach posejmowy), pałac Gołuchowskich i pocztę, gdzie oglądali ślady walk ukraińskich. Następnie pojechali na Wysoki Zamek i zachwycali się położeniem Lwowa z kopca Unii Lubelskiej. W obiedzie, który odbył się w restauracji na dworcu, wziął również udział prez. Neumann, wznosząc toast imieniem miasta. Przemawiali również: prezes Barwicz, Berkiewicz, szef szkolnictwa kolejowego, inż. Kaliński z Warszawy, inż. Rybicki, naczelnik warstatów kolejowych z Warszawy, Krzaczkowski, inż. Trepczyński. nakoniec inż. Wiktor wzniósł toast „Kochajmy się“.

Popołudniu uczestnicy wycieczki zwiedzili panoramę Racławicką i park Kilińskiego, poczem odbyło się przyjęcie w Tow. Politechnicznem. Wieczór udali się do teatru na przedstawienie „Holendra tułacza“, na które prezydjum miasta oddało 3 loże do dyspozycji gości. Część wycieczkowców odjechała przedtem o godz. 8 10 do Warszawy, ci zaś, którzy byli na przedstawieniu, odjechali o godz. 10·30 w nocy, zaprosiwszy członków tutejszego koła w gościnę do Warszawy i nie szczędząc słów zachwytu dla piękności Lwowa, ktory oglądali po raz pierwszy.

— **Jubileusz komisji edukacji narodowej.** Celem uczczenia 150 rocznicy komisji edukacji narodowej, której zasługi w dziedzinie wychowania narodowego są wiekopomne, a zasady ciągle żywotne, przystępuje Muzeum pedagogiczne w Warszawie do opracowania planu obchodu jubileuszowego.

W tym też celu odbyła się narada historyków i pedagogów, którzy mieli się w pierwszym rzędzie zastanowić nad sposobami najszerszej popularyzacji dziejów i zasad wychowawczych K. E. N. przez przystępne dla ogółu przedruki, monografje odczyty, wystawy itp.

— **Na posiedzeniu komisji węglowej** rozdzielczej w Krakowie oświadczył reprezentant Rządu gotowość odstąpienia 4.500 wagonów węgla górnośląskiego dla pokrycia potrzeb przemysłu, handlu i manucypiów w Małopolsce poza kontyngentem.

Cena dziesięciotonnowego wagonu węgla wyniesie *loco* kopalnia 3.100 do 3.200 marek niemieckich. Reflektujący na zakupno tego poza kontyngentowego węgla właściciele zakładów przemysłowych i kupcy ze chcą zgłosić się w Izbie handlowej i przemysłowej w piątek 20 b. m. o godzinie 10 przed południem, w sali posiedzeń sekcyjnych celem zasięgnięcia bliższych informacji.

— **Powitanie wojska.** Dnia 22 b. m. w niedzielę, o godzinie 10 zrana, odbędzie się na placu Zamkowym, w Warszawie, uroczystość powitania przez miasto powracających z pola chwały pułków piechoty 21 i 36 oraz 1 pułku szwoleżerów. Organizacją uroczystości zajmuje się komitet przyjęcia, składający się z przedstawicieli Rady miejskiej i magistratu oraz delegatów komendy miasta i Kół opieki pułkowej. Program uroczystości, którą rozpocznie Msza św. polowa na placu Zamkowym, przy kolumnie Zygmunta, stanowią: 1. powitanie pułków na placu Zamkowym i defilada tychże przed Naczelnikiem Państwa, 2 przyjęcie w ogrodzie Saskim o godz. 1 po południu i 3. przedstawienie po południowe dla żołnierzy w Teatrach Wielkim, Letnim i Praskim. Przez to uroczyste przyjęcie trzech pułków konstytujących w Warszawie, stolica składa hołd całej bohaterskiej armji.

— **Zebranie ziemian.** W Towarzystwie gospodarskiem odbyło się w sobotę zainicjowane przez anglo-amerykańskie „Stowarzyszenie przyjaciół“ zebranie ziemian, przedmiotem obrad którego była rozumna i pożyteczna akcja Anglików i Amerykanów: poprawianie wydajności bydła w Polsce przez dokarmianie go mąką bawełnianią, przyczem zapłatę za mąkę mają hodowcy uiszczać pod postacią nabiału, przeznaczonego do dokarmiania dzieci w polskich instytucjach wychowawczych.

Zebraniu ziemian, które w myśl planów „Stowarzyszenia przyjaciół“ ma być w pierszym rzędzie wciągnięte do tej akcji, przewodniczył dr. Głażewski, referował sprawę p. Reichardt. W rezultacie zdecydowano, że ziemianie Wschodniej Małopolski będą otrzymywać 100 tonn mąki rocznie w zamian za odpowiednią ilość mleka. Pp. Morawskiemu i Gubrynowiczowi poruczono wybór komitetu, który zajmie się realizacją postanowień zebrania.

Filantropi anglo-amerykańscy udają się obecnie przez Warszawę do Częstochowy, gdzie pragną wszcząć podobną akcję. Dotychczas objęło towarzystwo swą organizacją Warszawę, Kraków, Poznań, Toruń, Łódź i i.

Goście wyrażają się z pełnem uznaniem o zdolnościach organizacyjnych społeczeństwa polskiego, które „nie jest tak ciężkie, jak się zdawało, da się organizować i poprowadzić do rozumnych i pięknych akcji“.

Jako piękny przykład do naśladowania podnieść należy fakt, że delegaci z Przemyśla i Stanisławowa uchwalili dostarczać stale nabiału dla instytucji wychowawczych, nie żądając wzamian za to ekwiwalentu w formie mączki dla bydła.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we czwartek dnia 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Na porządku dziennym: Sprawa objęcia ruchu na kolejce wązkotorowej Kamienobród—Wola Dobrostańska przez koleje państwowe, sprawozd. r. dr. Stahl. Sprawa oddania realności przy ul. Jabłonowskich na pomieszczenie Ochronki im. J. Piłsudskiego, spraw. r. dr. Pazdro. Sprawa podwyższenia opłat gminnych od wina, moszczu itp. (I. uchw.). spraw. r. Felsztyn. Zamknięcie rachunkowe miejsk. Zakładu opału na rok 1919/20, spraw. r. Felsztyn. Sprawa zaprotokołowania firmy „Miejski Zakład aprowizacyjny“, spraw. r. Felsztyn. Nowela do ustawy budowlanej (uchw. I.), spraw. r. dr. Obmiński.

— **Stow. przyjaciół Ligi Narodów.** Na zaproszenie Związku Stowarzyszeń Ligi Narodów, zarząd polsk. St. p. Ligi postanowił delegować na konferencję Stowarzyszeń mającą odbyć się w d. 7 — 12 czerwca, prezesa wykonawczego Stowarzyszenia dr. J. Polaka i sekretarza głównego prof. Haleckiego.

W sprawie przyjęcia do Związku Stowarzyszeń Ligi Narodów niemieckiego Stowarzyszenia „Liga für Völkerbund“ uchwalono upoważnić delegatów do głosowania za przyjęciem tego Stowarzyszenia do Związku.

Co się tyczy sprawy mniejszości narodowych, która będzie przedmiotem obrad konferencji, polskie Stowarzyszenie przesłało wniosek swój oświadczając się, iż w państwach, mających w Konstytucji zastrzeżoną równość obywatelską prawa mniejszości stanowiłyby paradoks, zmieniając *de jure* równość na uprzywilejowanie a *de facto* szkodząc raczej mniejszościom, niż popierając je, przywileje bowiem takie wywołują antagonizmy w społeczeństwie. Wreszcie zarząd Stowarzyszenia postawił na porządku dziennym opracowanie sprawy żydowskiej.

— **Z wystawy napoleońskiej.** Urządzona z kunsztem muzealnym wystawa napoleońska w gmachu **Muzeum** narodowego w Warszawie (Podwale 15) święci zasłużony triumf i powodzenie.

Jak dalece kult dla wielkiego wodza i bohatera Francji oraz tej gwiazdy, która w swoim czasie skupiła i nasze sztandary w walce o wolność i niepodległość, jest popularny w Polsce, niech świadczy szereg wzruszających faktów.

Oto np. grono uczącej się młodzieży żeńskiej obsypało relikwie wielkiego wodza fjołkami, gdyż, jak się okazuje młodzież wyczytała w studjach o Napoleonie, iż lubił on przed wszystkie kwiaty fjołki. Dalej znowu jakiś siwowłosy starzec, patrząc z uwielbieniem na przywiezione z Paryża pamiątki po cesarzu, klęka przed niemi, odmawia pacierz i ze czcią głęboką całuje słupek z popiersiem Napoleona.

Wyssawa napoleońska cieszy się wielkiem powodzeniem.

† **Edward Wolski,** znakomity artysta dramatyczny zmarł w Warszawie. Od szeregu lat już nie występował. W młodości grywał role kochanków lirycznych, poczem przeniósł się do ról komiczno-charakterystycznych, w których celował. Żył lat 67.

† **Kazimiera z Chołoniewskich Mroczkowska** zmarła dnia 5 maja 1921 w Dydni.

— **Odczyt** p. Petrażyckiej-Tomickiej „O żywych kamieniach“, spotkał się z wielkiem zainteresowaniem. Niemałą atrakcję stanowi połączona z tym odczytem recytacja wybitnego artysty p. Janusza Kozłowskiego, który odczyta cudowny „Romans żonglerowy o rycerzu Lencelocie“.

Odczyt odbędzie się w piątek 20 b. m. o godz. 7 30 w sali Kasyna i Koła lit.-art. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Połonieckiego.

— **Starostwo strzyżowskie na G. Śląsk.** Ogólny wynik zbiórki na cele akcji plebiscytowej Górego Śląska, a przeprowadzonej w powiecie strzyżowskim przez powiatowy Komitet Obrony Państwa do końca kwietnia b. r. wynosi 357.673 Mk. 91 fen.

Kwotę powyższą przesłano czekami Towarzystwu Obrony Kresów Zachodnich w Krakowie ul. Retoryka 5. W skład sumy powyższej nie wchodzą kwoty ze specjalnej akcji rozsprzedaży znaczków plebiscytowych. ani też ze zbiórki zarządzonej na Górny Śląsk w dniach ostatnich.

Komunikat w sprawie mąki deputatowej.

Z powodu licznych zażaleń na jakość mąki przydzielanej jako deputat pracownikom państwowym podaje „N. U. Z. A.“ następujące wyjaśnienie:

Czynności rozdziału deputatów wykonywane przedtem przez Małopolski Urząd Zaopatrywania Pracowników Państwowych objął od lutego 1921 N. U. Z. A. Czynności te polegają na rozdziale według urzędowych wykazów artykułów przysłanych przez Warszawski Urząd Zaopatrywania Pracowników Państwowych.

W tym czasie t. j. od lutego b. r. otrzymał N. U. Z. A. w ten sposób i w powyższym celu około 150 wagonów mąki, którą rozdziela na deputat bieżący i na stopniowe wyrównanie zaległości przeszłorocznych.

Przydział odbywa się w ten sposób, że Ministerstwo aprowizacji zarządza wskutek sprawozdań N. U. Z. A. i U. Z. P. P. w Warszawie zakup i wysłanie potrzebnej ilości mąki a zarządzenie to wykonuje P. U. Zb. t. j. Państwowy Urząd Zbożowy.

W Gdańsku ładują mąkę wprost z okrętu albo z magazynów portowych i rozsyłają ją pociągami do miejsc przeznaczenia. Wynika z tego, że N. U. Zb. niema żadnego wpływu ani na kupno ani na odbiór towaru deputatowego i że otrzymuje we Lwowie z wagonów to co zostało przez Państwowy Organ Zakupu zakupione i wysłane. We Lwowie musi się towar wyładowywać pospiesznie przez wzgląd na znaczne postojowe (poenale) i składać w bardzo szczupłych magazynach N. U. Z. A. — co czyniło niemożliwem badanie jakości każdego ładunku. Dopiero obecnie, wskutek licznych zażaleń przeprowadzono szczegółowe badania przez rzeczoznawców Związku Młynarzy Polskich — a nadto przez Chemikat Miejski i przez Oddział Towaroznawczy Państwowej Akademji Handlowej, a badania te wykazały, że cały zapas mąki jest czysto pszenny, obcych domieszek nie zawiera a tylko znaczna część pochodzi ze zboża zrosłego wskutek czego mąka jest mniej lub więcej zgorzkniała. Gorycz daje się usunąć przy zaprawianiu drożdżami pierwszej jakości i dłuższem mieszaniu ciasta.

Mąkę nienadającą się do użycia oddano Państwowemu Urzędowi Zbożowemu do dyspozycji, zaś Stacje i Konsumy rozdzielcze zawiadomiono, że mogą wymieniać mąkę nieprzydatną do użycia na dobrą.

Ten stan rzeczy wykazuje, że N. U. Z. A. niema żadnego wpływu na zakup mąki deputatowej i że jako stacja wyłącznie rozdzielcza usiłuje jak najlepiej wypełnić swoje bardzo trudne zadania.

Lwów, dnia 17 maja 1921,

Konkurs.

Naczelny Urzędniczy Związek Aprowizacyjny N. U. Z A. we Lwowie rozpisuje konkurs na jedną posadę dyrektora i kilka posad wicedyrektorów, Według postanowień statutu ubiegać się mogą o te posady pracownicy państwowi będący w czynnej służbie lub emerytowani. Czynni wykazać się muszą zezwoleniem Władzy przełożnej. Pożądane wykszkalenie handlowe i buchalteryjne. Wynagrodzenie według umowy. Posady do objęcia bezwłocznie.

— **Przygody ściganego.** Swietny dramat w 6 aktach ze światowej sławy artystą Harry Peelem ukazuje się obecnie w „Apollu“. Artysta ten wzbudzał niedawno senzację na filmie jako jeździec w powietrzu. Obecnie w „Przygodach ściganego“ przykuwa uwagę widza w najwyższym stopniu.

Z TEATRU.

Nakoniec otwarto drugi teatr we Lwowie. Benjaminek otoczony jest ogólną troskliwością. Postarano się, aby mu na niczem nie zbywało. Znalazły się nawet krzesła, które nie są ani wytworne, ani wygodne, ale podobno i takich do niedawna nie było. Teatrzyk miły, biały i prawie schludny. Umiejętnie prowadzony może przełamać u publiczności uprzedzenia do ulicy Gródeckiej.

O przyszłości teatru nic na razie wróżyć nie można. Niewiadomo, czy stanie się on „popularnym“, a w takim razie zrobi odrazu „klapę“, jak się to stało przed wojną, czy też jako teatr „intymny“ będzie w sobie z trudem wyrabiał tę sumę kultury, której potrzeba na utrzymanie takiej właśnie scenki.

Pierwsze przedstawienie stanęło na połowie drogi. „Chory z urojenia“ wystawiony w niedzielę nie nosił żadnych cech szczególnej staranności w opracowaniu. Począwszy od tekstu, którym się posługiwano. Jest rzeczą niemal nie przyzwoitą wystawiać dziś Moliera w jakimś pokracznym przekładzie, wobec istniejącego tłómaczenia Boya. Nie wiadomo, czy kierowała tem postanowieniem niechęć zapłacenia tantjemy tłómaczowi, czy też, jak chodzą złośliwy słuchy, wiadomość o pomnikowem dziele Boya nie dotarła jeszcze do teatru lwowskiego. To samo już wniosło tandetny nastój do całego przedstawienia.

Gra artystów nie zawsze była zadowalniająca „Chory z urojenia“ w interpretacji p. Rasińskiego był pozbawiony głębi psychologicznej, jaka istnieje w tej postaci, ze szczególną troską przez Moliera nakreślonej. P. Trapszo znalazła się nakoniec w odpowiedniej dla siebie roli i jako Antosia przypomniała te liczne, przez siebie z takim wdziękiem odtwarzane postaci subretek. P. Czarnowski w roli młodego Diofoirusa był nader zabawny.

Bardzo miłem zjawiskiem była debiutantka pna Klimontowiczówna, która ma wszelkie warunki na doskonałą naiwną i młodziutką amantkę.

O Ryczywole. zamilczeć wolę — powiada Krasicki. Ten cytat uwalnia mnie od wypisania reszty nazwisk z afisza. Co do afisza dodam tylko, że, cokolwiek o tem sądziłby ten, kto go układał, Molier utrzymuje, że nazwisko rejenta Bonnefoi pisze się bez „s“ na końcu. Należy tak pisać na zupełną odpowiedzialność Moliera.

Publiczność bawiła się doskonale.

J. P.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Środa 18 maja o godz. 7·30 wieczorem „Twarz i maska", pierwszy gościnny występ W. Brydzińskiego.

Czwartek 19 maja o godz. 7·30 wieczorem „Biały mazur", operetka. (Przedstawienie na dochód Towarzystwa ochrony młodzieży).

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Ustąpienie Ministrów aprowizacji i pracy i opieki społecznej.

Warszawa. Naczelnik Państwa wystosował do Prezydenta Ministrów p. Witosa pismo treści następującej: Przychylając się do wniosku Pańskiego zwalniam p. Bolesława Grodzieckiego z urzędu Ministra aprowizacji. Równocześnie poruczam p. Grodzieckiemu sprawowanie dotychczasowych funkcji do chwili powołania następcy.

Warszawa. Naczelnik Państwa wystosował do Prezydenta Ministrów p. Witosa pismo treści następującej: Przychylając się do wniosku Pańskiego, zwalniam p. inż. Jana Jankowskiego z urzędu Ministra pracy i opieki społecznej. Równocześnie poruczam p. inż. Janowi Jankowskiemu sprawowanie dotychczasowych funkcji do chwili powołania następcy.

Powrót Ministra Sapiehy.

Warszawa. Wczoraj o godz. 1 po południu powrócił do Warszawy Minister spraw zagranicznych p. Sapieha.

Warszawa. Na konferencji międzyparlamentarnej, mającej się odbyć z końcem b. m. w Lisbonie, Sejm polski reprezentować będzie poseł Radziszewski, który wygłosi referat w sprawie narodowych traktatów handlowych..

Warszawa. Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru 21 p. p. Sztandar ofiarowany przez narodową organizację kobiet, wręczył dowódcy pułku Naczelnik Państwa.

Telegramy P. A. T.

Kongres komunistów.

Praga. W niedzielę rozpoczęły się tu obrady kongresu czeskich komunistów. W obradach bierze udział 513 delegatów z Czechosłowacji, Moraw, Śląska i Słowaczyzny. Po 2 dniach obrad komuniści czescy przyjęli rezolucję stwierdzającą, że członkowie czeskiej partji socjalno-demokratycznej lewicowych odcieni stoją na gruncie trzeciej międzynarodówki. Partja będzie się obecnie nazywała partją komunistyczną. Po przyjęciu tej rezolucji zgromadzeni oddali cześć Leninowi, poczem odśpiewali „Czerwony Sztandar". Praga od kilku dni żyje pod znakiem kongresu komunistów. Obrady potrwają prawdopodobnie kilka dni.

Rzym. Według dziennika *In Tempo* w czasie starć między partjami było 13 zabitych i około 40 rannych. W miejscowości Aquaviva komuniści wdarli się do koszar karabinierów.

Rzym. Polegając na gorliwości mieszkańców konstytucjonaliści zapewniają, że uzyskają większość głosów i sądzą, iż socjaliści nie zdołają zdobyć więcej głosów niż przy poprzednich wyborach. W kilku mniejszych miejscowościach przyszło do zamieszek, których ofiarą padło 6 osób.

Capodistria. Przyszło tu wczoraj do starć między faszystami a komunistami, przyczem zostali zabici 2 faszyści, 2 komuniści i 1 karabinier.

Cremona. W niedzielę wieczorem komuniści na przedmieściach miasta przez całą godzinę strzelali na faszystów. Policja przywróciła porządek. Cztery osoby zostały lekko, 7 ciężko ranne.

Moskwa. Nowy sowiet moskiewski odbył 13 b. m. pierwsze posiedzenie. Przewodniczącym został wybrany jednomyślnie Kamienew, który referował o polityce wewnętrznej i zagranicznej Rosji. Po nim przemawiał Krassin w sprawie sukcesu, jaki odniósł w Anglji.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiadomości gospodarcze Izby handlowej i przemysł. we Lwowie.

Wprowadzenie bezpośredniego uiszczenia należytości od ksiąg handlowych.

W celu uproszczenia dotychczasowego trybu postępowania przy uiszczaniu należytości stemplowych od oprawnych ksiąg kupców i przemysłowców, opartego na przepisach § 31 ustawy z 9 lutego 1850 Dz. u. p. Nr. 50 i rozp. min. z 9 kwietnia 1850 Dz. u. p. Nr. 137, zamierze dyrekcja Skarbu na mocy § 28 lit. b, ustawy z 9 lutego 1850 Dz. u. p. Nr. 50 na indywidualne prośby zezwalać poszczególnym znaczniejszym instytucjom bankowym, przemysłowym i handlowym, niemniej też osobom, utrzymującym znaczniejsze przedsiębiorstwa zarobkowe, na uiszczanie należytości stemplowych od ksiąg handlowych bezpośrednio gotówką w Urzędzie podatkowym.

Mianowicie uiszczanie należytości odbywałoby się za przedłożeniem Urzędowi podatkowemu przez firmę, zamierzającą podać opłacie należytości pewną księgę handlową i deklaracji płatniczej w 2 egzemplarzach, któraby zawierała:

a) dokładne oznaczenie rodzaju (przeznaczenia) danej księgi handlowej,

b) podanie ilości arkuszy z których się księga składa, oraz rozmiaru powierzchni arkusza (wysokość arkusza w cm. pomnożona przez szerokość rozwartego arkusza w cm.),

c) obliczenie łącznej powierzchni wszystkich arkuszy danej księgi w centymetrach oraz wypośrodkowanie łącznej należytości, przypadającej stosownie do rodzaju księgi i jej rozmiaru,

d) wyraźne powołanie reskryptu dyrekcji Skarbu we Lwowie, którym zezwolono, na bezpośrednie uiszczanie należytości od danej księgi handlowej,

e) wyraźne oświadczenie strony, że przyjmuje odpowiedzialność za prawdziwość wszystkich powyżej pod a) do d) włącznie wymienionych danych; wreszcie

f) dzień wpłaty należytości oraz podpis firmowy strony przy podaniu jej zamieszkania (siedziby).

Jeden egzemplarz deklaracji, po zaopatrzeniu go pokwitowaniem urzędowem poboru należytości, zwracałby Urząd podatkowy stronie, która obowiązaną byłaby go wlepić go do odnośnej księgi na wewnętrznej stronie okładki w miejscu przeznaczonem dotychczas na nalepianie znaczków stemplowych. Powyższy sposób uiszczania należytości dopuszczalny byłby tylko co do ksiąg handlowych, zaopatrzonych koleją numeracją stronic i zeszytych na wskroś trwałym konopnym sznurkiem, którego oba końce przytwierdzone by być miały do wewnętrznej okładki księgi pieczęcią lakową samej strony lub nalepki zaopatrzonej firmą strony.

Oczywiście celem uiszczania należytości w powyższy sposób, było by dostarczenie księgi handlowej do lokalu Urzędu podatkowego zupełnie zbyteczne. W każdem podaniu o udzielenie tego zezwolenia podlegającemu należytości stemplowej w kwocie 10 Mk., winna strona wyraźnie oświadczyć, że w razie udzielenia zezwolenia zobowiązuje się pokryć z własnych funduszów koszta ogłoszenia w urzędowej części *Gazety Lwowskiej* (kilkuwierszowego) wyciągu z rozporządzenia Dyrekcji skarbu we Lwowie, obejmującego to zezwolenie.

Obrót paczkowy z Austrją.

Według zawiadomienia Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie, zostaje z dniem 15 maja b. r. podjęty obrót paczkowy z Austrją.

Ekspozytura Królewsko-Węgierskiego Biura obrotu towarowego w Polsce.

Jak już ogłoszono w poprzednich *Wiadomościach gospodarczych*, kontrolę wymiany towarów, wyszczególnionych w obydwóch wykazach „A" i „B". Umowy co do uregulowania obrotu towarowego między Polską a Węgrami, imieniem rządu węgierskiego wykonywało, będzie Królewsko-Węgierskie Biuro Obrotu Towarowego w Budapeszcie. Wspomniane biuro utworzyło obecnie swą ekspozyturę w Warszawie (Świętokrzyska 24 m. 4) i ofiarowuje swoje usługi polskim firmom handlowym i przemysłowym w udzielaniu wszelkich informacyj, tyczących się wywozu i przywozu.

Staraniem ekspozytury będzie również, aby polscy i węgierscy interesenci stykali się ze sobą bezpośrednio i aby podpisana umowa jaknajrychlej doprowadziła do korzystnych rezultatów. Korespondencję z Ekspozyturą należy prowadzić o ile możności w języku francuskim lub niemieckim.

Międzynarodowe Muzeum handlowe i przemysłowe w Belgradzie.

Konsula Polski w Zagrzebiu zwraca uwagę polskich sfer przemysłowych na istniejące w Belgradzie Międzynarodowe Muzeum handlowe i przemysłowe, które posiada zbiór wzorów i próbek wszelkiego rodzaju wyrobów przemysłu jugosłowiańskiego i obcego, nadesłanych przez najrozmaitsze firmy z całego świata. Celem ułatwienia nawiązania stosunków handlowych między Polską a Jugosławją, byłoby wskazane, aby przemysłowcy polscy zechcieli się posłużyć działalnością „Muzeum" i przesłali mu próbki swych wyrobów. Wspomniane „Muzeum" wydaje czasopismo p. t. *Międzynarodowy Pośrednik Handlowy*".

Adresy firm zagranicznych pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Polski Syndykat Handlowy Towarzystwo z ogran. odpow. Gdańsk, Langgasse 60/61 oferuje towary zagraniczne z zakresu spożywczego i technicznego, surowce, chemikalja, maszyny, reflektuje na dostawę z Polski szczeci i sierści do wyrobów szczotkarskich, cementu, benzyny, nafty lekkiej, skór surowych, wyrobów koszykarskich, bawełnianych, progów kolejowych twardych, drzewa dla kopalni.

Polski Dom Eksportowy H. Feder, Wiedeń XIX. Gymnasiumstrasse 60 A. pośredniczy w eksporcie do Polski.

Paul Röttger, Import - Eksport, Hamburg Lange Reihe 93 nadesłał cennik środków leczniczych, chemikalji, który można przeglądnąć w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Anna Green. 20)

Tajemnica doktora Moleswortha.

(Ciąg dalszy)

Urwał patrząc błagalnie w nieporuszalną twarz ajenta.

— Rozumiem o co panu chodzi — rzekł Gryce.

— Chce pan wiedzieć, czy pani Cameron należała także do spisku i czy także się zwodziła? Najpierw jednak muszę panu opowiedzieć, w jakich okolicznościach państwo Grentorex adoptowali pańską żonę.

Cameron odruchowo skinął głową. Patrzył błędnem okiem przed siebie, wywołując w duszy obraz Edyty tak pięknej, tak pełnej szlachetnego wdzięku.

Gryce szanując jego boleść milczał chwilę potem począł mówić miarowym, cichym głosem:

— Przed laty dwunastu, Filip Grentorex zaliczał się już do ludzi bardzo majętnych. Daleko mu jeszcze było jednak do miana: „króla kolejowego". Mógł jeszcze podróżować, nie zwracając na siebie uwagi. Pewnego więc lata, kiedy razem ze swoją żoną, jeździł po stanie Ohio i innych sąsiednich, leżących nad Missisipi, dzienniki nie ogłaszały biuletynów tej podróży. Państwo Grentorex mogli zatrzymywać się gdzie im się podobało, nie zwracając na siebie uwagi reporterów i tłumu. Ponieważ wycieczkę swą przedsiębrali dla wzmocnienia zdrowia pani Grentorex, odpoczynków było dosyć. Najdłużej zatrzymali się w miasteczku: M. cały miesiąc prawie. Wyjeżdżając stąd zabral ze sobą niemowlę, które nazywali się ich dzieckiem rodzonem. Szczegółów tych udzieliła mi kobieta, która była obecną przy narodzinach tego dziecka. Sprawa ta przedstawia się tak: Pani Fairley mieszkała wówczas w tym samym hotelu co i państwo Grentorex. Znajdowała się w położeniu rzec można rozpaczliwem. Mąż ją opuścił, osamotniona więc kobieta znalazła się prawie w nędzy i to w chwili, kiedy niedługo miała zostać matką.

Pokój tej biedaczki przylegał do apartamentu, który zajmowali państwo Grentorex. Bogata dama zaiteresowała się swą sąsiadką, którą spotykała na schodach i na korytarzu. Odwiedzała ją też dosyć często, a gdy pewnej nocy usłyszała za ścianą kwilenie niemowlęcia pobiegła zaraz do pani Fairley. Tutaj taki obraz przedstawił się jej oczom. Na łóżku leżała młoda matka, pobladła i ze smutkiem patrzyła na swą krewnę, która stała przy łóżku, trzymając w ramionach dwoje niemowląt. Dwoje! A biedna matka nie miała środków na wyżywienie nawet jednego.

— Mówisz pan o mojej żonie — szepnął Cameron.

— I o nieszczęśliwej dziewczynie, która była do niej tak podobna, iż wzięliśmy ją za pannę Grentorex.

— Więc były siostrami?

— Siostrami rodzonemi.

Zapadło milczenie.

— Mów pan dalej — przerwał je doktor pierwszy.

— Pani Grentorex — począł znowu Gryce — patrzyła zazdrośnie na kobietę, której niebo dało aż dwoje dzieci. Bogata pani bowiem była bezdzietna. Zbliżyła się do niemowląt i oglądała je z zachwytem. Były to śliczne, zdrowe maleństwa.

— Wiele dałabym, aby mieć choć jedno takie — westchnęła pani Grentorex, patrząc znacząco na matkę. Ona spojrzała na swą krewnę która domyślała się o co chodzi skinęła głową przyzwalająco. Biedna kobieta ożywiona jakąś otuchą uniosła głowę z nad poduszki: — Czy pani mówi to na serjo? Czy doprawdy wzięłabyś jedno dzieciątko?— Poradzę się mego męża — rzekła pani Grentorex. — Powrócę za godzinę. Niech pani każe tymczasem wykąpać i przystroić dziecinki. Kiedy powróciła w oznaczonym czasie, niemowlątka spały obok swej matki, istne aniołki! Pani Grentorex patrzyła na nie długo a potem wymówiła stanowczym głosem.

— Wezmę jedno z dzieciątek, wychowam je jak własną córkę, jak dziedziczkę mego nazwiska i majątku. Pod tym jednak warunkiem, że pani nigdy nie będzie starała się widzieć z moją przybraną córką i nie powiesz jej nigdy, że jesteś jej matką. Przysięgnij mi to na biblję.

Biedna matka spojrzała błagalnie na panią Grentorex, jak gdyby się wahając, po chwili jednak z westchnieniem wyciągnęła rękę po biblję, którą podawała jej krewna Anna. Wdowa złożyła dłonie na świętej księdze, szepcząc słowa przysięgi. Anna złożyła taką przysięgę. Potem podano niemowlęta pani Grentorex do wyboru. Położono jedno obok drugiego, a były tak do siebie podobne, że jedno zdawało się powtórzeniem drugiego.

Pani Grentorex pochyliła się nad tem, które leżało dalej, pochwyciła je na ręce i pospiesznie wyszła z pokoju.

W taki sposób siostry się rozłączyły. I można było myśleć, że już się nie spotkają na tym świecie. Nazajutrz bowiem państwo Grentorex opuścili M.

Przez lat dziesięć pani Fairley nie słyszała nic o swej córce, po upływie tego czasu nieopatrzne słowa listu Anny, rozbudziły w niej uczucie macierzyńskie do oddanego dziecka obcym ludziom. Gnana tęsknotą, nie licząc się z wydatkami, przyjechała razem z Mildred do Nowego Jorku, zamieszkała przy Bleecker Street i rozpoczęła walkę z trudniejszemi jeszcze warunkami bytu niż dotychczas. Lecz zbliżyła się za to do opuszczonego dziecka i mogła łatwiej wychować Mildred w wielkiem mieście. Dziewczynka miała wielkie zdolności i była naprawdę pociechą swej matki. Kiedy pani Fairley zobaczyła po raz pierwszy drugą swą córkę, to jest: pańską żonę, tego nie wiem dokładnie. Nie wiele zdołałem zebrać szczegółów w tym względzie. Że widywała się z rzekomą panną Grenjorex, o tem świadczą rozmaite wzmianki w listach owej Anny. Nie mam jednak dowodów, aby złamała złożoną przysięgę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia

L. 3869 645/E. 1. Bezterminowo urlopowany szeregowiec Władysław Ostrowski, ur. w 1892 r. w Toustem, powiat Skałat, zgubił kartę powołania, wydaną mu w marcu 1921 przez powiatową komendę uzupełnień 54 p. p. w Tarnopolu. Dokument ten niniejszem unieważnia się. 2. Bezterminowo urlopowany szeregowiec Stefan Turski, ur. w r. 1895 w Sieniawie, zgubił kartę powołania, wydaną mu przez komisję poborową w Zbarażu w Styczniu 1921 r. Dokument ten niniejszem nieważnia się.

Starostwo.

Zbaraż, 28 kwietnia 1921. 5092 1—3

Cg. I. b) 15/21/3. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Hillelu Fellu, oficjale urzędu podatkowego w Turce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego w Samborze przez Grzegorza Wojciechowskiego pozew o zapłatę kwoty 4444 Mkp. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audjencję na dzień 6 maja 1921 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej, ustanawia się p. dr. Seweryna Goldberga, adwokata w Samborze, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sambor, 11 marca 1921. 5148

Cg. I. b) 197/21. Przeciw Wasylowi Kowalczukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego w Samborze przez Wenzla Rolleczka pozew o zwrot konia z pn. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audjencję na dzień 11 maja 1921 o godz. 9 rano sala Nr. 96 II. p. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Propsta, adwokata w Samborze, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sambor, 8 kwietnia 1921. 5149

Celem zwolnienia kaucji służbowej p. Kazimierza Sokoła, zastępcy notarjutza we Lwowie, z pod węzła kaucyjnego, odpowiadającej za jego urzędowe czynności we Lwowie, jako zastępcy notarjusza ś.p. Stanisława Matkowskiego i ś. p. Karola Morwitza, wzywamy niniejszem wszystkich tych, ktorzyby z tytułu ustanowionego prawa zastawu do kaucji tej jakiekolwiek pretensje sobie rościli, by te swe pretensje w przeciągu 6-ciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Izbie notarjalnej we Lwowie tem pewniej zgłosili, gdyż w przeciwnym razie bez względu na możliwe ich pretensje, udzielonem zostanie zezwolenie na dewinkulację tej kaucji i jej wydanie.

Izba notarjalna.

Lwów, 24 kwietnia 1921. 5177 1—3

C. II. 102 21 1. Przeciw Jędrzejowi Kubikowi, Sebastjanowi Kubikowi, Marjannie Kubik nieznanym z miejsca pobytu, wniesionym został do tut. sądu pozew przez Filipa Bożka o własność realności lwh. 296 i 294 gm. Lubomierz. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 czerwca 1921 o godz. 10 rano biuro Nr. 5. Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. Jana Bożka w Lubomierzu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana dolna, 11 maja 1921. 5172

Wyrok.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Vr. 480/18/52. Sąd okręgowy w Sanoku jako Trybunał orzekający, wydał w sprawie karnej przeciw Hermanowi Wenigowi o występek z § 2 ustęp 2 i 3 i § 23 ces. rozp. z dnia 24 marca 1917 L. 131 Dz. p. p. w obecności oskarżonego następujący wyrok: Oskarżonego Hermana Weniga, urodzonego w Sanoku z rodziców Mendla i Tauby, lat 47, wyzn. mojż., kupca, zamieszkałego w Sanoku, uznaje się winnym, że z początkiem roku 1917 prowadził handel sokiem malinowym, a więc przedmiotami zapotrzebowania w sposób łańcuszkowy, czem dopuścił się występku z § 23 L. 4 ces. rozp. z 24 marca 1917 Nr. 131 Dz. p. p. i za to zasądza się go po myśli § 23 wyżej cytowanego rozporządzenia i przy zastosowaniu § 266 u. k. na karę ścisłego aresztu przez 6 tygodni obostrzonego 1 postem co 14 dni, oraz na grzywnę w kwocie 1000 Mk., którą w razie nieściągalności zastąpi kara aresztu przez 100 dni. Równocześnie zarządza się publikację wyroku zasądzającego po myśli § 19 cytowanej ustawy w jednym z dzienników krajowych. Wyrok ten jest prawomocny.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sanok, 17 stycznia 1921.

Hroboni
5081 sędzia sądu okręg.

Konkursa.

L. 417 21. Celem obsadzenia posady notarjusza w Chodorowie, opróżnionej wskutek śmierci ś. p. Gwidona Pogonowskiego, ewentualnie w innej miejscowości okręgu Apelacji lwowskiej, wskutek przeniesienia opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że kompetenci mają wnieść należycie udokumentowane podania do właściwej Izby najdalej do dnia 25 czerwca 1921 r.

Izba notarjalna.

Lwów, 16 maja 1921. 5178 1—3

Wyroki prasowe.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 135/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered" Nr. 57 z dnia 7 maja 1921 r. w artykule pod tytułem: „Mirko Sannja tjuremnoho zakluczennja" w ustępach od słów „I czomu pytaju sebe do końca artykułu zawiera znamiona występku z § 300 i 302 u. k., uznał dokonaną w dniu 6 maja 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 8 maja 1921. 5045

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 136/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukrainskyj Wistnyk" Nr. 83 z dnia 8 maja 1921 w artykule pod tytułem: „Wid Wydiłu Krużka prawnykiw" w ustępie od słów „i wyzwajetsja wsich do końca tej notatki, zawiera znamiona występku z § 305 u. k., uznał dokonaną w dniu 7 maja 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 6 maja 1921. 5046

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 138/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Szczutek" Nr. 20 z dnia 12 maja 1921 na 1 stronie pod napisem „Opera Puzapu ryciny i objaśnień słownych do niej, zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 7 maja 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 9 maja 1921. 5048

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 139 21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść odezw, rozszerzanych we Lwowie, a mianowicie: 1. z napisem: „Komunistyczna partja robotnicza Polski (Sekcja międzynarodówki komunistycznej) zaczynającej się od słów „Co to są po'ajeramty?" podpisanej „Komitet kolejowy węzła warszawskiego" z daty Warszawa dnia 12 kwietnia 1921", II. z napisem „Komunistyczna partja robotnicza Polski" (sekcja międzynarodówki komunistycznej) poczynającej się od słów „Towarzysze robotnicy! Przez dwadzieścia kilka lat... maja jako święto międzynarodowej solidarności podpisanej „Komitet kolejowy węzła warszawskiego" z daty Warszawa zawiera znamiona ad I. zbr. z § 58 c) u. k. i występku z § 300 u. k., ad II. zbr. z § 58 c) i § 65 a) i występku z § 302 u. k., uznał dokonaną w dniu 4 maja 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 9 maja 1921. 5047

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 119/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Der Jüdischer Arbeiter" Nr. 14 z dnia 6 maja 1921 pod tytułem: „Die Masakre gegen jüdischer Arbeiter" w całości zawiera znamiona występku z § 300 u. k. i art. IV. u. r. 17 1862 N. 8 Dz. u. p. z r. 1863 uznał dokonaną w dniu 7 maja 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 9 maja 1921. 5049

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 140/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukrainskyj Wistnyk" Nr. 84 z dnia 10 maja 1921 w artykule pod tytułem: „Horiszno szlezkie powstanija" w ustępach a) od słów „Tym bilsze do słów „zastupyty druhymy", b) od słów „Cikawo bułob do słów „treba nam zapamjataty", c) od słowa „poriwnaj" do słowa „Hałyczyny", d) w szpalcie 1 we wierszu przedostatnim słowa w nawiasie, e) w szpalcie 2 we wierszach 1 i 2 od góry słowa w nawiasie, f) od słowa „zowsim" do słowa „Hałyczyny", g) od słowa „zabuwajuczy" do słowa „Hałyczyny", h) w szpalcie 2 w 4 ostatnich linjach słowa w nawiasie, i) w szpalcie 3 we wierszach 1 i 2 od góry słowa w nawiasie, j) w szpalcie 4 we wierszach 5 i 6 od góry słowa w nawiasie, k) od słów „na cim kinczajemo" do końca artykułu zawiera znamiona występku z § 65 a) i z § 302 u. k., uznał dokonaną w dniu 9 maja 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 10 maja 1921. 5050

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 142/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukrainskyj Wistnyk" Nr. 86 z dnia 12 maja 1921 w artykułach pod tytułami: 1. „Poszest" w całości, 2. „Po Ukraini i pro Ukrainu" w ustępach a) od słów „jaku ja wważaju" do słowa „Rosiju", b) od słów „Własne dowidawsja ja" do słów „Na swojij zemli", c) od słów „Czohoż Wasz" do słow „w korryst Polszczi", 3. „Dopysy z kraju" a) w słowach między słowami „horstka Poljakiw" a słowami imenowanych czy , b) od słów „Dnja 3 maja" do słów „małopolska łycho littja", c) od słowa w przedostatniej linji artykułu „swidowi" do słowa „żdut" zawiera znamiona ad 1 zbr. z § 65 a) u. k., ad 2 i 3 zbr. z § 65 a) u. k. i występku z § 302 u. k., uznał dokonaną w dniu 11 maja 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, 12 maja 1921. 5151

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 143 21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukrainskyj Wistnyk" Nr. 87 z dnia 13 maja 1921 w artykule pod tytułem „Cynizm", a w tytule b) od słów „ta i cioho do słów „ridnoj szkoły i uczytelja", c) od słów „Tak mołodeńka kuratorja" do słów „wyselenciw pereżywaje" zawiera znamiona występku z § 300 u.k., uznał dokonaną w dniu12 maja 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 12 maja 1921. 5152

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. III. 18 21. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 p. k., że zamieszczone w Nr. 19 czasopisma perjodycznego drukowego „Przyjaciel Ludu" z daty Kraków dnia 8 maja 1921 r. artykuły pod tytułem „Głos Ludu" i „Dziś konstytucja – jutro kryminał" zawierają w całej swej osnowie znamiona występku z §§ 302 i 300 u. k., zakazuje się rozszerzania tych artykułów względnie inkryminowanych ustępów, zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny S. III.

Kraków, dnia 6 maja 1921. 5064

Amortyzacje.

Nc. I. 524/20/3. Na wniosek Chaji Grünstein z Grodziska dolnego wdraża się postępowanie celem umorzenia karty wkładkowej Nr. 3201 4783 Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie na kwotę 1515 koron 79 hal. na nazwisko Lajba Marguliesa i Gecla Grünsteina opiewającej. Wzywa się przeto posiadacza tej karty, aby zgłosił w ciągu 6 miesięcy swe prawa, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu karta ta uznaną zostanie za umożoną.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Leżajsk dnia 22 marca 1921. 5084

Nc. VI. 505/2/20. Amortyzacja. Na wniosek Eisiga Gelehrtera wdraża się postępowanie w celu amortyzacji kwitu zastawniczego Eksp. Galic. akc. Banku hipot. w Stanisławowie z dnia 29 kwietnia 1914 do l. 7626 na zastawione następujące rzeczy: 6 kubków srebrnych, 7 kieliszków srebrnych, 13 sztuk srebra stołowego i 16 noży srebrnych. Posiadacza wspomnianego kwitu wzywa się by w przeciągu sześciu miesięcy przedłożył go sądowi lub wniósł przeciw wnioskowi swe zarzuty, ileże po bezskutecznym upływie tego kresu kwit ten zostanie uznany jako pozbawiony mocy prawnej.

Sąd powiatowy Oddział VI.

Stanisławów, 5 marca 1921. 5126 1—3

T. 1113 20 7. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Teodory Żelichowskiej podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościo-ych: Książeczka wkładkowa gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 25844 na nazwisko ks. Leoncyusz Żelechowski wystawiona i pierwotnie na 1000 kor. opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów dnia 1 kwietnia 1921. 5154

T. V. 56/21/2. Wdrożenie postępowania zaamortyzacyjnego. Na wniosek Kazimierza Szulc Krzyżanowskiego w Chodorowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych papierów wartościowych a to dwóch akcyj Banku ziemskiego dla Galicji, Śląska i Bukowiny, Towarzystwa akcyjnego w Łańcucie Nr. 3775 i 3776 w czasie drugiej emisji emitowanych każdej z nich po 400 kor. na okaziciela opiewających. Posiadacza powyższych akcyj wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Rzeszów, 2 kwietnia 1921. 5142

T. 22 21/3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek dr. Bernarda Grossa adwokata w Złoczowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej pow. Kasy oszczędności w Brodach Nr. 14774 wystawionej na nazwisko dr. Bernarda Grossa opiewającej z dniem 1 stycznia 1921 na 5246 Mk. 88 f. Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej pow. Kasy oszczędności wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 tygodni wprzeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów dnia 16 lutego 1921. 5150

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. IV. 17/21 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Józef Kubic, syn Anny, urodzony 1886 r. w Rybarzowi-

cach, powiat Biała, żołnierz 45 p. p. austrj. dał ostatnią wiadomość w lipcu 1915 r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę jego żony Julji postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości wymienionym. Józefa Kubicę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, 28 lutego 1921. 4456

T. IV 15/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Wisła, syn Szczepana i Agnieszki, urodzony w Pietrzykowicach powiat Żywiec, urodzony w r. 1891, żołnierz 16 p. obr. kraju dał ostatnią wiadomość o sobie w marcu 1917. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji w Pietrzykowicach postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Wisłę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 listopada 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, 10 lutego 1921. 4455

T. V. 266/19/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Wilk, syn Wawrzyńca i Magdaleny lat 25 liczący w Lubeni pełnił służbę wojskową na froncie rosyjskim w sierpniu 1914 roku i pod Lubliniem przy końcu sierpnia 1914 miał zginąć i odtąd ślad o nim wszelki zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl z §. 1 ust. z 31 grudnia 1918 Nr. 128 dzup. zarządza się na prośbę Ludwiki Wilkowej z Straszydla postępowanie celam uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie by udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Krzyściakowi adw. w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem a zarazem obrońcą związku małżeńskiego Franciszka Wilka, wzywa się, aby przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10 grudnia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 17 stycznia 1921. 5131

T. 79/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedio Hell, lat około 34 zamieszkały w Barynowie Sp. Manasterzyska, powołany ogólną mobilizacją 1914 roku do wojska austr. odszedł na front, a jak dochodzenia wykazały w połowie września 1914 roku zesłał w bitwie między Lwowem a Grodkiem zabity. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Fedio Hell poniósł śmierć, przeto na wniosek Padahny Hell wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora Semania Hella w Baranowie aż do 20 sierpnia 1921 za zaginionego. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 20 lutego 1921. 5069

T. 629/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petro Barko syn Bartka, urodzony 1 lipca 1885 zamieszkały Sp. Halicz powołany 1914 roku do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu niema o nim żadnych wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Katarzyny Barko postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub Bartrańczegowi Adamowikowi w Krymiczowie Sp. Halicz, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Petra Barko wzywa się by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swoim życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 20 listopada 1921 rozstrzygnie o uznania za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 10 lutego 1921. 5068

T. 162/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Hładki, syn Grzegorza i Rozalii ur. 24 czerwnia 1888 w Moszkowie i tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy trenie 12 dywizji piechoty i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginął o nim wszelki słuch 28 stycznia 1918, w którym to dniu otrzymała od niego ostatnie pismo żona Katarzyna Hładka. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 24 L. 2 u. c. wzgl. ust. z. d. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. Wobec tego na wniosek Katarzyny Hładkiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 9 stycznia 1914 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Arnolsowi Liebermanowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 października 1921 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy, od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 22 marca 1921. 5156

T. 634/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Kupczak, syn Piotra, urodzony 27 sierpnia 1877 zamieszkały w Staruni Sp. Sołotwina powołany został ogólną mobilizacją do wojska austr. Świadkowie Michał Hrehoruk i Stefan Kupczak stwierdzili, że w jesieni 1914 Mikołaj Kupczak zmarł na Węgrzech na cholerę. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wobec tego wdraża się na wniosek Anny Kupczak postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub dr. Dworskiemu w Stanisławowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Mikołaja Koperaka wzywa się, aby przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 24 sierpnia 1921. 5067

T. 232/20/3. Józef Wojtowicz, syn Piotra i Wiktorji z Wydrnej ur. 1881 r. służył przy strzelcach polowych IV. Baon 3 komp. pisał do rodziny ostatni raz 3 kwietnia 1916. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Józefa Wojtowicza miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego dr. Slęzce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania t. j. najpóźniej do dnia 1 grudnia 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o jego życiu, uzna go na ponowny wniosek Wiktorji z Dmytrzaków Wojtowicz za zmarłego, a jego małżeństwo z nią za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się dr. Wojciecha Słęczkę.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Sanok, dnia 12 marca 1921. 4946

T. 85/21/4. Jan Zymańczuk syn Tomasza z Burakówki, urodzony 18 stycznia 1878, powołany w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej przy 95 pułku piechoty miał wedle zaprzysiężonych zeznań świadka w listopadzie 1914 ciężko zachorować i umrzeć w wojskowym szpitalu Mezo-Laborcz od tego czasu brakło nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. ust. p. przeto wdraża się na prośbę Wiktorji Zymańczuk z Burakówki postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub dr. Dawidowi Marguliesowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Zymańczuka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków 8 kwietnia 1921. 5165 1—2

T. V. 67/21/3 wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Schmidt lat 46, urodzony w Nuśli (Czechosłowacja) były austrjacki sierżant 2 pułku dragonów opuścił przed 15 laty Trembowlę jako ostatnie miejsce jego pobytu i zamieszkania i dotychczas nie daje o sobie żadnego znaku życia co stwierdza zeznanie Józefy Schmidt pod przysięgą złożone i poświadczenie Magistratu król. wolnego miasta Trembowli z dnia 23 lutego 1921 roku. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Józefy Schmidt postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adwokatowi dr. Parnesowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o zaginionym. Józefa Schmidta o ileby żył wzywa się, aby przed wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1922 roku rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 5 kwietnia 1921. 4983

T. 271/21/3. Andruch Marańczak, syn Jacka i Marji, rolnik gr. kat. ur. 16 lipca 1874, zamieszkały w Dehowej powołany w sierpniu 1914 do wojska, brał udział w walkach na froncie serbskim i ostatnią wiadomość dał o sobie kartką z 6 czerwca 1917, a następnie wedle zeznań świadka Piotra Lewickiego nadeszło poświadczenie ze szpitala w Serajewie w r. 1918, że tenże umarł i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek jego szwagrowej wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu t. j. do 15 maja 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 12 kwietnia 1921. 5129

T. 127/21/3. Ołeksa Horyń s. Kościa i Barbary, rolnik gr. kat. żonaty z Franciszką Genega ur. 28 marca 1889 zam w Dehowie służył w r. 1919 przy armji ukr. z którą cofnął się za Zbrucz, a wedle zaprzysiężonych zeznań naocznego świadka Stefana Sobkowa w grudniu 1919 r. zachorował na tyfus i po kilku dniach zmarł a świadek ten brał udział w pogrzebie i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do jednego roku od ogłoszenia edyktu t. j. do 12 maja 1922 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 15 kwietnia 1921. 5130

T. 88/20/3. Piotr Buczkowicz z Przysietnicy, powołany do wojska zaraz z początkiem wojny 1914, jak zapodaje świadek Stanisław Brajowski, padł od kuli w czasie pochodu na Lublin. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Piotra Buczkowicza miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania t. j. najpóźniej do dnia 12 września 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego orzeknie, że dowód śmierci Piotra Buczkowicza ustalonym został.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Sanok, dnia 9 marca 1921. 5123

T. 58/20/4. Mikołaj Zaworotniak, syn Walentego i Anastazji, rolnik rz. kat. żonaty z Rozalją z Zarzyckich, zamieszkały w Taustobabach, ur. 6 grudnia 1869, wyjechał za zarobkiem do Ameryki (Kanady) na wiosnę 1908 skąd latem i jesienią tegoż roku pisywał do żony, a wedle zeznań świadka Jakóba Seniuka, który razem pracował w kopalni węgli, powiesił się w Kanadzie z rozpaczy wskutek doznanego ciężkiego uszkodzenia ciała przy robotach kopalnianych z końcem r. 1909 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o sobie sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu t. j. do 15 listopada 1921. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 7 kwietnia 1921. 5127

T. 80/21/3. Wasyl Cybuch syn Jurka i Jewdochy rolnik gr. kat. żonaty z Heleną Bojczak, ur. 25 września 1876 zam. w Sarnkach dolnych, służył w ostatniej wojnie austrjackiej przy 6 pułku dragonów i brał udział w walkach na froncie rosyjskim w r. 1916, i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 2 listopada 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Brzeżany, dnia 6 kwietnia 1921. 5128

L. cz. T. IV/27/20/6. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Stanisław Bator i Józef Bator starszy z Nieczajnej synowie śp. Tomasza i Anny ze Świerczków jako chłopcy liczący po lat kilka pomarli przed około 40 lub 50 laty i zostali pochowani przez matkę Annę ze Świerczków Batorową; jednak wskutek zaniechania zgłoszenia przez nią tych wypadków śmierci wymienieni nie zostali wpisani do metryk zmarłych. Gdy wobec tego jest prawdopodobnem, że Stanisław i Józef Batorowie ponieśli śmierć, przeto na prośbę Kazimierza Batora wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionych. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub kuratora p. Zygmunta Jaworskiego adwokata w Tarnowie aż do dnia 20 września 1921 r. o zaginionych. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów, dnia 6 kwietnia 1921. 5033 3—3

T. IV 139/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Frącz z Okonina, powołany w czasie mobilizacji w r. 1914 r. do służby wojskowej na front rosyjski gdzie w czasie walk pod Lublinem z początkiem września 1914 r. miał zginąć wskutek ran odniesionych. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. przeto wdraża się na prośbę Anny Frącz postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Karolowi Fusiarskiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Frącza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów, dnia 19 marca 2921. 5034 3—3

T. IV. 45/2 3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Pawła Gałuszki. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Jana Maciejka, Marcina Wójcika, Jana Kiszki i Katarzyny Gałuszkowej tudzież poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Chrząstówce wykazenem zostało, że Paweł Gałuszka syn Jana i Marji z Kamińskich, gospodarz z Chrząstowki, urodzony 5 lutego 1886 wyjechał na wojnę 28 lipca 1914, miał we wrześniu 1914 zaginąć na froncie serbskim i od tego czasu nie dał znaku życia o sobie. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Paweł Gałuszka poniósł śmierć, przeto na prośbę Katarzyny Gałuszkowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adw. dr. Gabryszewskiego w Jaśle aż do 1 sierpnia 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, 25 kwietnia 1921. 4718 3—3

T. 45/21/2. Teodor Zaplitny syn Semena i Jeleny z Germakówki, urodzony 20 maja 1883, żołnierz 36 pułku obrony krajowej miał zginąć wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Romana Zułaka w czerwcu 1915 r. od kuli nieprzyjacielskiej w lasku „Biała Góra", od tego czasu niema o nim żadnych wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. ust. p. przeto wdraża się na prośbę Marji Zaplitnej z Germakówki postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego a małżeństwa zawartego 16 listopada 1909 z Marją Zaplitną za rozwiązanie. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Melitonowi Widrakowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Teodora Zaplitnego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, 19 marca 1921. 4987 2—3

T. 118/21/1. Porfiry Wołoszczuk syn Piotra i Nafu z Szerszemowiec, urodzony 21 listopada 1878 wstąpił w sierpniu 1914 jako żołnierz do czynnej służby wojskowej przy 95 pułku piechoty i od tego czasu ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy

z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. ust. p., zarządza się na wniosek Anny Wołoszczuk postępowania celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. S. Frenklowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem Porfirego Wołoszczuka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 r. sąd ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 29 kwietnia 1921 4934 2—2

T. IV. 30/21/3. Wdrożenie postępowania celem udowadnienia śmierci Awigdora Rosnera. Na podstawie zaprzysiężonych zeznań Samuela Wolfa, poświadczenia magistratu miasta Gorlic z 12 kwietnia 1921 L. 40/21 należy przyjąć za udowodnione, że Awigdor Rosner syn Schyji i Rikei Roznerów urodzony 6 września 1843 w Gorlicach wywieziony przez Moskali w r. 1915 jako zakładnik od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości i odtąd słuch o nim zaginął. Gdy w obec tego jest prawdopodobnem, że Awigdor Rosner poniósł śmierć, przeto na prośbę Schyji Roznera z Gorlic wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora dr. Lipińskiego, adwokata w Jaśle aż do 1 listopada 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięto o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 14 kwietnia 1921. 4645 2—2

T. IV/22/20 8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Chrobak z Lisiej Góry powołany w czasie mobilizacji w r. 1914 do służby wojskowej przy 32 p. posp. ruszenia został wysłany następnie na front rosyjski. Według niesprawdzonych dotąd wiadomości, Jakób Chrobak miał być rannym w bitwie pod Dęblinem w jesieni 1914 r. i zabranym do niewoli a następnie w drodze do Rosji miał umrzeć. Ostatnią wiadomość otrzymała od niego żona Anna Chrobak z końcem października 1914 r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. i § 1 ust. z dnia 24 marca 1918 Dz. p. p. przeto wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Julianowi Kryplewskiemu, którego ustanawia się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jakóba Chrobaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 listopada 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 9 września 1920. 4984 2—2

T. 106/21/2. Iwan Melnyk syn Ilka i Marji urodzony w Kosowie dnia 25 kwietnia 1887, wstąpił w jesieni 1917 do czynnej służby wojskowej przy 95 pułku piechotu i wedle zeznań zaprzysiężonych świadków miał zginąć w jesieni 1918 na włoskim froncie, od którego to czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. ust. p. zarządza się na wniosek Magdy Melnyk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądom albo panu dr. Szymonowi Weichertowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem Iwana Melnyka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Czortków 10 maja 1921. 5094

Walne Zgromadzenie

Związku kredytowego, stow. zarej. z ogr. poręką w Komarnie, odbędzie się dnia 12 czerwca 1921 o godz. 5 popołudniu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. — 2. Zamknięcie rachunkowe za r. 1920. — 3. Wniosek Komisji szkontrującej na udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1920. — 4. Wybór 12 członków Rady Nadzorczej. — 5. Wnioski członków.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 5·30 bez względu na ilość członków.

Komarno, dnia 16 maja 1921.

Sekretarz: Władysław Węgrzyniak wr.

Prezes: Stanisław Bal wr.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego [...]rządem Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztowa uiszczono gotówką!